

# NOWY ŁOWICZANIN

Tygodnik Ziemi Łowickiej.

Nakład 7100 egz.

Cena 70 gr (7000 zł)

## Dziś w numerze:

- GROBLA Z NAGROBKÓW ..... str. 3
- DUŻO NA ZDUŃSKĄ, MAŁO NA PRZEDSZKOLA – CZYLI O PROJEKCIE BUDŻETU NA PRZYSZŁY ROK ..... str. 2
- TRZEŹWI ALKOHOLICY O SWOIM NAŁOGU ..... str. 5
- OWACJA NA STOJĄCO DLA GRUPY „POD BUDĄ” .. str. 7



W ubiegłą środę, 22 listopada w łowickim oddziale banku PKO B.P. rozpoczęto sprzedaż świadectw udziałowych Narodowych Funduszy Inwestycyjnych. Pierwszych kupujących powitano kwiatami, klienci ci jednak nie chcieli nam zdradzić kim są i dlaczego tak szybko chcieli świadectwa kupić. Więcej o N.F.I. na stronie 6.

## Czy będzie rezerwat nad Rydwanem?

Trwają przygotowania do utworzenia rezerwatu ornitologicznego wokół jezior Rydwan i Okręt. Ogromna różnorodność gniazdującego i żerującego tam ptactwa (doliczono się 180 gatunków) sprawiła, że o rezerwacie myślano już w latach siedemdziesiątych, jego utworzeniu sprzeciwiła się wtedy ówczesna dyrekcja Państwowego Gospodarstwa Rybackiego w Łyszkowicach, gospodarującego na tych jeziorach. W tym roku do idei rezerwatu powrócono, Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego zlecił wykonanie dokumentacji projektowej zespołowi naukowców pod kierownictwem prof. Janusza Markowskiego z Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Łódzkiego. Dokumentacja ma być gotowa do 15 grudnia, potem zostanie przekazana do

Ministerstwa Ochrony Środowiska, które dopiero ostatecznie podejmie decyzję o ewentualnym utworzeniu rezerwatu. Czas oczekiwania na decyzję w takich sprawach liczy się niekiedy w latach. Wojewódzki konserwator przyrody Bogumiła Dąbrowska uważa, że tym razem gospodarstwo rybackie z Łyszkowic nie wniesie zastrzeżeń, jako że proponowany zakres ochrony nie zagrażałby gospodarce rybackiej. Rezerwat zakazywałby za to prowadzenia tam pełnej gospodarki łowieckiej.

Nad oboma jeziorami gnieźdzą się, niekiedy w ilości zaledwie 1-2 par, rzadkie gatunki ptaków wodno-błotnych, takich m.in. jak: rycyk, perkoz rdzawoszyi, perkoz stawowy, rybitwa czarna i zwyczajna, remis, zausznik, derkacz czy podróżniczek.

## Etaty czy mandaty? W czerwcu nowe wybory

Troje radnych miejskich będzie musiało zdecydować: być nadal radnym czy zrezygnować z pracy

17 listopada weszła w życie przyjęta przez Sejm 29 września ustawa o zmianie ustawy o samorządzie terytorialnym oraz niektórych innych ustaw. Ustawa wprowadza m.in. zakaz zatrudniania radnych w urzędach gmin i miast oraz na stanowiskach kierowników gminnych (miejscowych) jednostek organizacyjnych. Zapisy ustawy postawią przed trudnym dylematem troje radnych miejskich. Pierwszym jest Wojciech Gronecki, zatrudniony w Urzędzie Miejskim na stanowiska architekta miasta. Gronecki może mówić o pechu, do pracy w urzędzie powrócił po ponad rocznej przerwie zaledwie przed kil-

koma miesiącami – a już będzie musiał decydować czy chce nadal być radnym czy nadal pracować w swojej dziedzinie. Jeśli wybierze mandat radnego, będzie musiał do końca kadencji wziąć bezpłatny urlop, jeśli będzie chciał pracować – złoży mandat, a na opuszczone przez niego miejsce zostaną rozpisane wybory uzupełniające.

Podobnie jest z przypadkiem Jolanty Kępki, kierowniczki przedszkola „Wiosenka” na Górkach, będącego jedną z miejskich jednostek organizacyjnych. Jeśli funkcja radnej będzie jej bliższa, zmuszona zostanie do wzięcia urlopu bezpłatnego, jeśli – co wydaje się bardziej praw-

dopodobne – zechce zostać z dziećmi, złoży mandat i też będą wybory. Wreszcie trzecie nazwisko: Zbigniew Kuczyński, radny, także członek Zarządu Miasta, a jednocześnie dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji. Jeśli zrezygnuje z członkostwa w Radzie Miejskiej, będziemy mieć nie tylko wybory trzeciego radnego, ale i wybory – wewnątrz Rady – członka Zarządu Miasta (choć gdyby Rada dokonała zmian w statucie, Kuczyński mógłby pozostać w składzie Zarządu jako jego członek etatowy – nie pochodzący z Rady).

dok. na str. 3

## Nagrody dla uczciwie płacących

Zarząd Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej zorganizuje konkurs dla regularnie płacących czynsz jako formę zachęty dla innych, by także regularnie wpłacali do kasy ŁSM to, co spółdzielni należne. Przewiduje się ufundowanie 20 nagród rzeczowych wartości około 100 nowych złotych każda i rozlosowanie ich w styczniu wśród tych członków spółdzielni, którzy w tym roku co miesiąc, bez opóźnień, płacili czynsz. W losowaniu nie będą mogli brać udziału członkowie Rady Nadzorczej i Zarządu ŁSM, nawet jeśli

regularnie płacą czynsz za swoje mieszkania. Konkurs taki stosuje jako formę zachęty np. telewizja publiczna, ale wśród spółdzielni mieszkaniowych jest to chyba nowość.

Konkurs jest tylko jedną z form mających usprawnić ściąganie należności od lokatorów. Na ostatnim posiedzeniu Rady Nadzorczej ŁSM 24.XI, rozpatrywano też pomysł utworzenia 2-3 osobowych grup windykacyjnych, które odwiedzałyby dłużników w ich mieszkaniach, zachęcając do spłacania zaległości. Pomysł wziął się stąd, że dłużnicy zapraszani na rozmowy do biurowca ŁSM zwykle nie przychodzą: na 314 osób wezwanych „na dywanik” w ciągu pierwszych dziesięciu

miesięcy tego roku, stawilo się tylko 65.

Jeszcze inny pomysł zakładał ściąganie należności przez najemników z firmy ochroniarskiej, jednakże uznano go za zbyt kosztowny, liczyć się bowiem należało z prowizją równą połowie wyegzekwowanej kwoty.

Podjęmowane próby, uzupełniające tradycyjne drogi ściągania pieniędzy od dłużników świadczą, iż problem jest poważny. Rzeczywiście, mimo iż zaległości stanowią dziś w stosunku do naliczonej kwoty należnej tylko 8,93% wobec 11,66% w roku ubiegłym, to jednak owe 8,93% oznaczają aż blisko 4,28 miliarda starych złotych, które dotąd w kasie ŁSM się nie pojawiły, choć powinny.

## PELIKAN z Syntexem na koszulkach

Zarządy „Syntexu” oraz K.S. „Pelikan” doszły w tym tygodniu do ostatecznego porozumienia w sprawie uregulowania zaległości płatniczych, jakie klub miał względem zakładów. W zamian za rezygnację fabryki z żądanej kwoty, klub podejmie się przez dwa sezony reklamować „Syntex” w formie nadruków na koszulkach zawodników, napisów na autokarze, planz reklamowych na stadionie, zapowiedzi megafonowych, reklam w wydawanym przez klub informatorze itp. Nadruki będą zaprojektowane przez wynajętych przez fabrykę plastyków. Wiceprezes spółki d.s. marketingu Ryszard Ulatowski mówi, że umowa z „Pelikanem” nie tylko rozwiązuje jeden konkretny problem, ale jest fragmentem działań na rzecz lokalnego środowiska, które „Syntex” zamierza szerzej podejmować.

## Bobry są w Bzurze

Pan Lech Ziółkowski, mieszkaniec ulicy Nadburzańskiej w Łowiczu, codziennie chodzi na długie spacery ze swoim wilczurem. W poniedziałek 27 listopada wyszedł nieco później niż zwykle, bo dopiero około godziny 10. Szedł po nadrzecznych łąkach, chciał dojść do drzew rosnących opodal Zakładu Energetycznego i przyrzec się połamanym – jak mu się wydawało, przez młodzież – gałęziom, które widział kilka dni wcześniej z mostu. Gdy podszedł bliżej i przyjrzał się, dostrzegł,

że drzewa nie były połamane lecz powalone po przegryzieniu przez bobry. Co więcej: dostrzegł i samego sprawcę: zwierzę spojrzało na niego i towarzyszącego mu psa spokojnie, bez pośpiechu zanurzyło się i odpłynęło. Pies zresztą też nie wydał głosu...

Nie jest to pierwszy ślad obecności bobrów (bobra?) w Bzurze, w ubiegłym roku dostrzeżliśmy ich ślady kilka kilometrów w górę jej biegu od Łowicza. Oby źli ludzie nie obrzydzili im obecności tutaj.



**GRANEX**  
Boeczki koło Łowicza, tel.38-46-91

**SKUP ZBÓŻ**  
**NAJWYŻSZE CENY**  
PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ.

**olej opałowy**  
**Ekoterm**

„Domitech” Łowicz,  
tel. (0-46) 37-61-09

W poprzednim numerze N.Ł. w powyższej reklamie błędnie podaliśmy nazwę oferowanego przez firmę „Domitech” oleju, za co przepraszamy.

Redakcja

# Podatki pójdą w górę

Co – i za co – władze miasta zamierzają zrobić w Łowiczu w 1996 roku. Omawiamy projekt przyszłorocznego budżetu.

Ostateczny kształt budżetu, po omówieniu go przez komisję Rady Miejskiej, może wyglądać nieco inaczej, jednakże główna jego konstrukcja nie ulegnie chyba zmianie. Projekt budżetu zakłada, że dochody miasta w stosunku do roku 1995 wzrosną o 25% – przy czym dotyczy to tak dochodów z subwencji rządowych i dotacji na zadania zlecone, jak i dochodów własnych miasta, stanowiących 60% ogółu dochodów. Na dochody własne miasta składają się m.in. wpływy ze sprzedaży mienia komunalnego, udziały w podatku dochodowym i podatki lokalne, m.in. **podatek od nieruchomości**. Otóż także w przypadku tych ostatnich, w przeciwieństwie do ubiegłego roku, gdy Rada Miejska – realizując obietnice wyborcze Re-sursy Obywatelskiej zamroziła ich wysokość na poziomie roku 1994 – tym razem przewiduje się ich wzrost o 25%. Władze chcą uzyskać z podatku od nieruchomości w 1996 roku 2,6 miliona nowych, czyli 26 miliardów starych złotych. Oznaczać to będzie prawdopodobnie wzrost stawek z 1 m<sup>2</sup> powierzchni w budynkach mieszkalnych od 0,12 zł/m<sup>2</sup> obecnie do 0,15 zł/m<sup>2</sup>, a w budynkach przeznaczonych na działalność gospodarczą z 4,62 zł/m<sup>2</sup> obecnie do 5,78 zł/m<sup>2</sup>. Będą to jednak i tak stawki niższe o około 1/4 – 1/3 od dopuszczonych przez ustawodawcę.

Główne planowane dochody miasta w 1996 roku (nie licząc subwencji oświatowej na utrzymanie szkół i ogólnej (ok. 52 mld starych złotych), to:

- wpływy ze sprzedaży mienia komunalnego: 12,3 mld starych zł. Zamierza się sprzedać: ok. 30 działek garażowych przy ul. Matejki; 9 działek budowlanych przy ul. Batalionów Chłopskich; 1 działkę budowlaną przy ul. Krakowskiej; kilka działek na których wygaszono wieczyste użytkowanie dotychczasowym użytkownikom (przy ul. Motylińskiego, Wiśniowej, Ły-

- szkowieckiej, Kwiatowej, Wieniawskiego, Dolnej); około dziesięciu działek w rejonie kościoła Chrystusa Dobrego Pasterza; dwie działki przy ul. Wygoda; działkę pod myjnię samochodową na os. Bratkowice; bazę przemysłową przy ul. Małszyce; wreszcie kilka atrakcyjnie położonych, choć często znajdujących się w kiepskim stanie kamienic: przy ul. Zduńskiej 16, 18, 20, 27, Stanisławskiego 9, Długiej 2 i R. Kościuszki 11. Zakłada się też – licząc zapewne, że opracowany ostatnio system preferencji (por. N.Ł. 45/95) zachęci dotychczasowych lokatorów do wykupywania – iż ze sprzedaży mieszkań w domach komunalnych uzyska się 1,25 miliarda złotych.

- wpływy z dzierżaw od osób fizycznych i od spółdzielni – łącznie prawie 11 mld starych złotych

- podatek od nieruchomości – ok. 26 mld starych złotych

- podatek od środków transportowych – ok. 6,6 mld starych złotych przy założeniu wzrostu obciążenia o 25%

- wpływy z tytułu karty podatkowej – ok. 4 mld starych złotych

- udział w podatku dochodowym od osób fizycznych – prawie 32 mld starych złotych

Łącznie w budżecie miasta na 1996 rok proponuje się zapisać po stronie dochodów 178,5 mld starych złotych plus 24,5 miliarda kredytu na modernizację oczyszczalni ścieków.

Dużo ciekawsze dla naszych Czytelników są jednak bez wątpienia **proponowane wydatki**: na co Rada Miejska zamierza przeznaczyć pieniądze, które do kasy miejskiej wpłyną. Blisko 60 miliardów starych złotych tj. około 30% ogółu wydatków ma być przeznaczony na inwestycje. Niezmiennie od trzech lat najpoważniejszą inwestycją jest modernizacja **oczyszczalni ścieków** – w przyszłym roku

trzeba będzie na to wydać 3.900.000 zł (czyli 39 mld starych złotych). Następne pod względem wielkości wydatków planowane przedsięwzięcie, to **remont ratusza** (535.000 nowych złotych), adaptacja budynków na ul. Armii Krajowej na **mieszkania socjalne** (300.000 nowych zł.), budowy **kanalizacji** na osiedlu Górki (240.000 zł) i w ulicy Warszawskiej (127.000 zł), elektryfikacja i kanalizacja ul. Krakowskiej (150.000 zł).

Poważnym przedsięwzięciem, choć w projekcie budżetu nie figurującym jako inwestycja będzie **modernizacja ulicy Zduńskiej** na odcinku od Rynku Kościuszki do Browarnej. Za 10 mld starych złotych zmierza się wybudować kanalizację sanitarną i burzową, ułożyć kablówką instalację elektryczną (zamiast dotychczasowej napowietrznej), ułożyć nową nawierzchnię i założyć stylizowane oświetlenie.

Inne planowane inwestycje drogowe to początek ciągu ulic Piaskowa–Starościńska za 250.000 zł oraz położenie dywanu asfaltowego na ulicy poprowadzonej w tym roku obok bloków wzniesionych między torem kolejowym a ulicą Bolimowską.

Projekt budżetu przewiduje **cięcia wydatków na sferę socjalną** – bo za cięcia znać trzeba zgodę na zwiększenie wydatków tylko poniżej poziomu inflacji. Sytuacja taka dotknie w pierwszym rzędzie przedszkola, które dostaną tylko o 14% więcej niż w 1995 roku. W jeszcze trudniejszej sytuacji będą: Ośrodek Sportu i Rekreacji, który w praktyce będzie miał tyle co w tym roku oraz Łowicki Ośrodek Kultury, który dostanie jeszcze mniej niż było zaplanowane na rok 1995.

Swoją ostateczną formę budżet przyjmie prawdopodobnie jeszcze przed początkiem nowego roku.

Wojciech Waligórski



## Zwlekkanie starego człowieka

Czternastu kelryków łowickiego seminarium zamieniło garnitury na sutanny

„Wzgardziłem królestwem ziemskim i wszelką ozdobą doczesną” – śpiewali w minioną niedzielę podczas uroczystości swych obłóczyn, klerycy II roku Wyższego Seminarium Duchownego w Łowiczu. Ceremonii poddanych zostało czternastu kleryków w tym trzech rodem z Łowicza – Dariusz Lichman z parafii katedralnej, Piotr Nowak z parafii Św. Ducha i Robert Sumiński z parafii Chrystusa Dobrego Pasterza. Wszyscy oni podchodzili pojedynczo do rektora seminarium, ks. Stanisława Lecha, który osobiście odwiązywał im krawaty, zdejmował marynarkę i z pomocą dwóch diakonów nakładał im sutannę. Ceremonii przyglądała się i za czternastkę młodych ludzi modliła pełna kaplica wiernych, wśród których były, zajmujące zarezerwowane dla nich ławki, rodziny kleryków. Im to szczególnie za

wychowanie swych dzieci w wierze dziekował podczas uroczystości ks. rektor Lech.

Obłóczyny – czyli ceremonia zdjęcia świeckiego ubrania i przywdziania sutanny, są pierwszym widocznym znakiem postępowania na drodze do kapłaństwa, dalsze kroki na tej drodze to lektorat (III rok), akolitat (IV rok), kandydatura do święceń diakonatu i prezbiteratu (V rok), na VI roku następują święcenia kapłańskie. Obłóczyny są symbolem dokonującej się w klerykach przemiany duchowej, o którą w pięknym hymnie prosił w niedzielę chór: *Niech Pan zwlecze z Ciebie starego człowieka z jego uczynkami, i przyoblecze Cię w nowego człowieka, stworzonego według wzoru Boga, sprawiedliwości i świętości, polegającej na prawdzie.*

## Skierniewice robią nam konkurencję

23 listopada Rada Główna Szkolnictwa Wyższego pozytywnie zaopiniowała złożony przez tworzoną w Skierniewicach Wyższą Szkołę Ekonomiczno – Humanistyczną wniosek o zgodę na otwarcie na tej uczelni dwóch kierunków: zarządzania i marketingu oraz pedagogika. Odmownie potraktowano wniosek o uruchomienie kierunku administracja. Mimo to jednak uczelnia rusza i to już wkrótce – już za kilka dni będą przyjmowane zapisy na I rok, zajęcia (na razie wyłącznie w trybie zaocznym) rozpocząć się mają od początku semestru letniego, czyli w lutym. Szkoła ma dawać, po trzech latach nauki, tytuł licencjata – w przypadku pedagogiki wystarczający do otrzymania prawa nauczania w szkole. Mimo więc tego, iż skierniewicka szkoła nie będzie miała prawa nadawania tytułu magistra jak Mazowiecka Wyższa Szkoła Humanistyczno – Pedagogiczna w Łowiczu, to

jednak stanowić może dla kierunku pedagogicznego na MWSHP pewną konkurencję. Podobnie jak kierunek zarządzania i marketingu może w przyszłym roku odebrać nieco uczniów utworzonej w tym roku w Łowiczu Szkole Zarządzania i Marketingu.

W skład czteroosobowego grona założycielskiego skierniewickiej szkoły wchodzi same znane postacie: prof. dr hab. Olgierd Nowosielski, Zbigniew Białobłocki, łowiczanie, dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego, Aldona Lipska, do niedawna wicekurator oświaty oraz Mariusz Marasek, poseł na Sejm I kadencji (1991 – 93) z ramienia ZChN. Wśród kadry wykładowców znajdujemy m.in. nazwiska prof. Jana Hellwiga oraz dr Tomasa Gruszeckiego (ministra d.s. przekształceń własnościowych w rządzie Jana Olszewskiego).

(wal)



## Futra - luksus za cenę życia i cierpienia zwierząt

„Nie zabijaj”, „Futro to morderstwo” – skandowało kilkudziesięciu uczestników manifestacji antyfutrzarskiej, w większości młodych ludzi, którzy przemarszowali w ubiegłą sobotę z Rynku Kilińskiego przez ulicę Zduńską na Rynek Kościuszki. Czołówka demonstrantów niosła transparenty z napisami: „Zwierzę nie jest rzecz”, „Pokochaj zwierzaki futerkowe”, „Kiedy ustawa o ochronie zwierząt”. Protestującym przewodniczył Tomasz Bartos i Dariusz Jażdżyk z Pracowni na Rzecz Dobrej Ziemi, łowickiej inicjatywy ekologicznej, jednej z wielu grup działających w sieci ogólnopolskiej Federacji Zie-

lonych. Przechodniom na Starym Rynku rozdawano ulotki krytykujące okrutne sposoby hodowli zwierząt futerkowych oraz sposoby ich uśmiercania. Równoległe takie demonstracje odbyły się w wielu miastach Polski, gdyż 25 listopada został uznany przez IV Ogólnopolski Kongres Teraz Ziemia – „Dniem bez futra”.

Manifestacje takie mają w intencji organizatorów wpłynąć na sumienia ludzi, którzy kupując futra, pośrednio przyczyniają się do śmierci 100 milionów zwierząt rocznie. Jedyną winą tych biednych istot jest to, że urodziły się z pięknym futrem. Dążymy do Unii Europejskiej, w której ten problem został już

prawie rozwiązany. Przykładowo w wyniku kampanii antyfutrzarskiej w Szwajcarii sprzedaż futer spadła o 75%, w Holandii o 90%. Dziś, aby ochronić się przed zimnem, nie musimy przywdziewać futer, gdyż przemysł lekki zapewnia ogromny asortyment wyrobów odzieżowych z tworzyw sztucznych, które lepiej chronią przed chłodem. Futro jest więc tylko i wyłącznie luksusem za cenę życia i cierpienia niewinnych i bezbronych zwierząt. Demonstracja, która odbyła się w Łowiczu świadczy o tym, że są wśród nas ludzie, którym ich los nie jest obojętny.

Łukasz Gardener

## UW dziękuje wszystkim

Koło łowickie Unii Wolności przekazało naszej redakcji oświadczenie, jakie wydało w sprawie zakończonych niedawno wyborów prezydenckich. Unicy m.in. dziękują w nim: *wszystkim, którzy poszli do urn, niezależnie od tego na kogo głosowali. Wasz udział był świadectwem że każdy może i potrafi wyrazić swój pogląd i wypłynąć na kształt Polski – napisano w oświadczeniu. Sformułowanie to nie znaczy, iżby łowickim członkom UW wynik wyborów był obojętny. Przeciwnie: wyniki wyborów świadczą jednak, że płytkie obietnice, górnolotne przedwyborcze slogany zwiady wielu. Ale uczymy się wszyscy i może już w następnych wyborach*

*weźmiemy większą odpowiedzialność za nasze decyzje. Unia jasno widzi zagrożenia, jakie płyną dla Polski z wyboru na prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego: Jednolita struktura władzy, odgórne zarządzania sprzyjają negatywnym skojarzeniom z nieodległej historii, skazują także wielu Polaków na milczenie, apatię a nawet bunt. (...) W takim układzie o mechanizmy demokratyczne, mimo barwnej fasady, może być bardzo trudno.*

Tekst oświadczenia podpisali: przewodniczący łowickiego koła UW Adam J. Urbanek oraz sekretarz koła Bogumił Olczak.



## Pogrzeb dowódcy

23 listopada w czwartek pożegnaliśmy dowódcę jednostki wojskowej w Łowiczu, podpułkownika Kazimierza Pietrzaka. W ostatniej drodze towarzyszyły mu liczne delegacje: dowództwa Wojsk Lotniczych Obrony Powietrznej, oficerowie Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, oficerowie IV Korpusu Lotniczego, koledzy z Wyższej Szkoły Oficerskiej, współpracownicy, delegacja Wojewódzkiego Sztabu ze Skierniewic, delegacje z Komendy Rejonowej Policji, komendant wojewódz-

ki policji, delegacje jednostek wojskowych z Sochaczewa, Torunia, Kutna, Modlina, placówki żandarmerii wojskowej w Skierniewicach, poczet sztandarowy z Liceum Ogólnokształcącego z Łowicza. Oprawę pogrzebu stanowiła wojskowa orkiestra i kompania honorowa, która na cześć pułkownika wystrzeliła trzykrotnie salwy honorowe.

Mowę pożegnalną wygłosił podpułkownik Wilhelmi z WŁOP z Warszawy.

## Zniszczone nagrobki jako budulec

Wędkarze, którzy przyjeżdżają nad popularny „zalew” między Katarzynowem a Urbańszczyzną widocznie przyzwyczaili się już do nieco makabrycznego widoku, gdyż to nie od nich, lecz od nie związanego z wędkarstwem naszego czytelnika otrzymaliśmy alarmującą informację: przy zalewie, na jednej z grobli leży kilkana-

ście potłuczonych krzyży i nagrobków.

Sprawdziliśmy. Istotnie: fragmenty płyt nagrobkowych i krzyże są na tyle duże, że imiona, nazwiska, daty urodzin i śmierci widać bardzo wyraźnie: Rybicy, Słomscy... Skąd się wzięły na Katarzynowie te intymne pomniki ludzkiej pamięci spyta- liśmy prezesa koła Polskiego Związku

Wędkarskiego w Łowiczu Jerzego Kąpuścińskiego. *Łąki z tamtej strony są niżej położone i zdarzało się, że woda zalewała nam drogi i pole. Po prostu wzmacniamy brzegi grobli. Robimy to wszystko społecznie* – powiedział. Wyjaśnił też, że płyty nagrobne i krzyże pochodzą od kamieniarza, któremu rodziny zmarłych zleciły wykonanie nowych grobowców. Dla niego stare, niechciane nagrobki stanowiły niepotrzebny gruz, z którym musiał coś zrobić. Podobnie potraktowali to wędkarze – wzmacniają wąż zalewu płytami z nagrobków.

Kamieniarz od którego pochodzi „gruz” jest w posiadaniu pisma od Polskiego Związku Wędkarskiego, w którym wędkarze proszą go o przywiezienie gruzu. *Wędkarzom zależało na szczególnie dużych kawałkach* – powiedział właściciel zakładu. Mimo to kamieniarz twierdzi, że na płytach nie widać imion i nazwisk osób zmarłych, a jeżeli są jakieś krzyże to tylko potłuczone.

O tym jak jest naprawdę można się przekonać na własne oczy nad „zalewem” oraz na zdjęciu.

To dobrze, że są ludzie, którzy wykonują społecznie i z własnej inicjatywy ciężką pracę. Czy jednak był to akurat ten materiał, którego należało użyć?



dok. ze str. 1

## Etaty czy mandaty?...

Cała trójka ma dużo czasu na zastanawianie się, ustawodawca określił że decyzję: czy urlop czy też praca i rezygnacja z mandatu, podjąć trzeba najpóźniej w ciągu 6 miesięcy, a więc do 17 maja. Jeśli jednak ktoś zdecyduje się wcześniej, to i wybory uzupełniające będą wcześniej.

Zmiany w ustawie przyniosły nie tylko niepewność dla kilkorga radnych, przyniosły też trochę więcej pewności. Dla kogo? Dla burmistrza: trzeba będzie odtąd uzyskać dla wniosku o odwołanie poparcie 2/3 ustawowego składu Rady.

Wojciech Waligórski

Majorowi Stanisławowi Furmanowi zastępcy dowódcy Jednostki 3846 oraz majorowi Zygmun- towi Radlińskiemu, kadrze zawodowej, żołnie- rzom, pracownikom cywilnym i kombatanom

serdeczne podziękowanie za okazaną pomoc w trudnej dla nas chwili po śmierci

**plk. KAZIMIERZA PIETRZAKA**

składa żona z dziećmi

## Nawet siatka do wędlin

Do specyficznej kradzieży doszło w Łowiczu w nocy ze środy na czwartek (22/23 listopada br). Złodzieje ukradli z magazynu firmy Gumitex osiem worków zwiniętej w krążki siatki elastyczno- kurczliwej do szynek i balerónów. Wartość skradzionego towaru jest znaczna, przekroczyła bowiem 43 miliony starych złotych.

Do magazynu włamywacze dostali się odginając róg metalowych drzwi. Nie musieli niszczyć kłódki. Szpara, jaką zrobili wystarczyła aby ktoś mógł tam wejść i wynieść worki. Z magazynu Gumietexu zginęły najlepsze (i tym samym naj- droższe) rodzaje siatek typu Super 150 i Mikro. W hali oprócz tego były też inne siatki, które dla laika prawie niczym się nie różnią. Oznacza to, że złodzieje znali się na rodzajach siatek lub wiedzieli, w którym miejscu leżą najlepsze. Do pro-

dukcji tych siatek używa się wysokoga- tunkowej gumy sprowadzanej aż z Malezji. Jest to guma dopuszczona atestem do kontaktu z produktami spożywczymi. Przędza do siatek pochodzi z toruńskiej Elany. W Gumietexie dzianie odbywa się na angielskich maszynach. W ciągu jed- nej zmiany z jednej maszyny mogą „zejść” około dwa worki siatki. Strata jak widać jest więc duża.

Złodzieje odjechali prawdopodobnie samochodem, wszak jeden worek siatki waży ok. 22 kg, a ukradli ich aż osiem. Jeżeli nie ukradli siatki na konkretne za- mówienie (np. z jakiegoś zakładu masar- skiego) będą mieli kłopoty ze sprzedażą towaru. Jest to bowiem siatka bardzo cha- rakterystyczna – koloru białoczerwone- go, raczej rzadko używana przez drobnych producentów wędlin.

Marcin Kucharski

## Czwarty raz

Już czwarty raz w tym roku złodzieje ukradli piekarnię na ul. Nadburzańskiej. W nocy z 25 na 26 listopada ukradli me- talową kasetkę z bilonem o wartości ok. 300 zł. Schemat włamań zawsze jest podobny: do pokoju biurowego włamy- wacze wchodzić lub wyjmując szybę wielkości ok. 50x50 cm, położoną

na wysokości ok. 1,5 m nad ziemią.

Tym razem wylamano zamki w biurku i szafce. Prawdopodobnie sprawcy korzy- stali ze świeczki, którą znaleźli w pomie- szczeniu. Teren wokół piekarni w nocy nie jest przez nikogo pilnowany, nie ma też żadnych alarmów oraz krat w oknach. Włamać się nie jest więc trudno.

## AIDS: „Nam nie po drodze”

Praca Zosi Krajewskiej z klasy VIII A ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Łowiczu zatytułowana „Nam nie po drodze” zo- stała wyróżniona w Ogólnopolskim Kon- kursie Plastycznym na plakat o tematyce AIDS, a w konkursie wojewódzkim uzy- skała I nagrodę. Konkurs organizowało Krajowe Biuro Koordynacyjne d.s. zapo- biegania AIDS w Warszawie i Młodzie- żowy Dom Kultury „Muranów”.

KBK d.s. Zapobiegania AIDS stara się o wykupienie od Zosi praw autorskich. Być może już niedługo plakat „Nam nie po drodze” będziemy więc widywać czę- ściej podczas imprez organizowanych przez biuro. Plakat przedstawia stawiają- ce wobec konieczności wyboru krzyżo- wanie dwóch dróg, z których jedna pro- wadzi do AIDS, dominują kolory czerwony i zielony.

Dzieci uczestniczące w konkursie na- grodzone zostały maskotkami. Wydaje się, że akurat tym dzieciom, które chcą ma- lować, bardziej przydałyby się pędzle, far- by czy kredki. Takie właśnie nagrody przyznawano w ubiegłym roku, w kon- kursie na plakat ekologiczny, w którym praca Zosi Krajewskiej została wyróżnio- na.

## kronika policyjna

■ 21 listopada o godz. 19.00 tut. KRP powiadomiona została o nagłym zgonie w m. Waliszew gm. Bielawy Marka R., lat. 41. Zwłoki zabezpieczona w tut. pro- sektorium do dyspozycji prokuratora re- jonowego w Łowiczu.

■ 21 listopada o godz. 23.30 tut. KRP została powiadomiona o uszkodzeniu mienia w kiosku „Ruch” w Łowiczu przy ul. Powstańców w postaci zbitcia dwóch szyb wartości ok. 200 złotych na szkodę Dariusza G. W bezpośrednim pościgu funkcjonariusze tut. KRP zatrzymali sprawców, którymi okazali się Krzysztof R. i Mirosław S. – obaj mieszkańcy Łowicza. 18-letni pijani sprawcy potu- kli szyby dla zabawy. Nic nie ukradli. Mają właścicielowi zapłacić za szkody.

■ 22 listopada o godz. 3.30 tut. KRP została powiadomiona o nagłym zgonie Mirosława C. na terenie Zakładu ZPP „Syntex”. Zwłoki zabezpieczono do dys- pozycji prokuratora rejonowego.

■ 23 listopada ok. godz. 8.50 w m. Niedźwiada miał miejsce wypadek drogowy, gdzie nieznanymi samochód po- tracił ze skutkiem śmiertelnym Roberta Z. Zwłoki zabezpieczono w tut. prosek- torium do dyspozycji prokuratora rejo- nowego w Łowiczu.

■ 25 listopada o godz. 5.45 w m. Arkadia miał miejsce wypadek drogo- wy, gdzie kierujący „Fiatem 125p” Da- riusz S. uderzył w tył nieoświetlonej przyczepy ciągnionej przez ciągnik „Ursus” a kierowany przez Bogdana Sz. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznał kierujący „Fiatem 125p” oraz jego pasa- żer Artur Sz.

■ 27 listopada tut. KRP została po- wiadomiona o nagłym zgonie w Łowi- czu przy ul. Zduńskiej Marka A. Zwłoki zabezpieczono w miejscowym prosekto- rium do dyspozycji prokuratora rejo- nowego w Łowiczu.

Opracował asp. Witold Janeczek

## Dyskoteka dla Owsiaaka

Ponad 7 milionów starych złotych ze- brali z biletów wstępu młodzi ludzie dzia- łający w ramach Wielkiej Orkiestry Świą- tecznej Pomocy, którzy w piątek 24 listo- pada zorganizowali w łowickim ogólnia- ku im. Chełmońskiego dyskotekę. Jak zwykle pomogli rodzice, nauczyciele i samorząd szkolny. Oprawę muzyczną za darmo zrealizował tegoroczny absolwent Liceum Ekonomicznego Michał Florczak.

Nie będzie to jedyna impreza, z której pieniądze zasilą fundację – powiedziała nam Joanna Borecka z LO, na stałe już chyba związana z Orkiestrą i jej akcjami. Na 5 stycznia młodzi ludzie planują zor- ganizować w hali OSiR koncert punko- wych kapel, w większości z Łodzi. Być może uda im się zaprosić jakąś gwiazdę? 6 i 7 stycznia będzie prowadzona zbiórka do puszek na terenie miasta. Pieniądze będzie zbierało co najmniej 40-50 mło- dych ludzi, a 12 stycznia kolejna dysko- teka – tym razem w hali OSiR. Dochód z niej również będzie przeznaczony na fun- dację Orkiestry.

Gronu pedagogicznemu, pracownikom i mło- dzieży Liceum Ogólnokształcącego w Łowiczu; pracownikom Powszechnego Zakładu Ubezpie- czeń w Łowiczu oraz wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze mojego męża

**plk. KAZIMIERZA PIETRZAKA**

serdeczne podziękowanie  
składa żona z dziećmi

## Strażacy - seniorzy w Świeryżu

Gmina Łowicz jest być może jedyną w kraju, w której regularnie organizowane są spotkania starych, nie ćwiczących już dziś strażaków - ochotników.

Spotkanie takie odbyło się w minioną sobotę w Domu Ludowym w Świeryżu I jako Dzień Seniora Strażaka. Wręczono podczas tego spotkania, już trzeciego z rzędu, 18 odznaczeń resortowych za zasługi dla pożarnictwa oraz 11 odznaczeń państwowych. Złoty Krzyż Zasługi otrzymał Jan Cywiński z Zabostowa Dużego. Wręczono również 10 listów gratulacyjnych dla zasłu-

żonych strażaków podpisanych przez prezesa OSP RP Waldemara Pawlaka.

W gminie składającej się z 26 sołectw działa aż 16 jednostek OSP. Najstarsza jednostka znajduje się w Bocheniu i istnieje od 86 lat. Podczas uroczystości minutą ciszy uczczono pamięć tych druhów OSP, którzy odeszli na zawsze. Po części oficjalnej wszystkich gości zaproszono na poczęstunek przygotowany przez Koło Gospodyń Wiejskich. W trakcie posiłku wystąpił kabaret KGW.

Podczas spotkania strażacy-seniorzy mieli okazję wspominać czasy ich aktywnej

działalności w drużynach OSP. Wspominało więc wyjazdy do pożaru dwukonnymi wozami na kołach na metalowych obręczach, ręczne pompowanie wody, ćwiczenia na które przychodziły popatrzeć także kobiety, wreszcie pożary, których - jak to powiedział jeden z uczestników - mimo słabego sprzętu kilka udało nam się ugasić, z czego jesteśmy dumni. Teraz to nam już tylko takie dni seniora zostały, bo do gaszenia już za starzy jesteśmy - powiedział inny strażak - ochotnik.

(mk)



## Kto zbierał stare gazety?

**WNUSIE - babiom i dziadkom**

Już po raz szósty w Szkole Podstawowej w Bobrownikach zorganizowano Dzień Seniora. Uczniowie różnieśli zaproszenia do wszystkich osób co najmniej sześćdziesięcioletnich mieszkających w Arkadii, Bobrownikach i Dzierzgowku. Na spotkanie przyszło około 100 seniorów. Uczniowie bobrownickiej szkoły przygotowani przez nauczycielki Beatę Owczarek i Agnieszkę Szymańską, zaprezentowali program artystyczny związany z 77 rocznicą odzyskania niepodległości. Dla dziadków i babć uczniowie wykonali też z miedzianego drutu „drzewka szczęścia”.

*Jestem tutaj już szósty raz i zawsze mi się bardzo podoba. Takie ładne zaproszenie mi przystali - drukowane na śliskim papierze. W tej szkole to już tradycja, że możemy przyjść i obejrzeć jak wnuczkowie występują. Dzisiaj trójka moich była - powiedziała jedna z zaproszonych. A inna dodała: Nawet nie, wypadło nie przyjść bo wnusia będzie występować. Jakiś wierszyk ma powiedzieć. Uczył się cały tydzień - tak się przejął. Na Dzień Seniora zaprosili mnie już drugi raz - mam nadzieję, że nie ostatni.*

(mk)

Przygotowuję „Leksykon Prasy Łowickiej”, prezentację ponad stu tytułów wydawanych w Łowiczu i okolicy w różnym okresie historycznym po dzień dzisiejszy, jednakże mam poważne trudności z odnalezieniem niektórych czasopism, jakie na pewno ukazywały się na łowickim rynku. Bardzo proszę o przejrzanie własnych zbiorów rodzinnych, gdyż być może znajdą Państwo tytuły niektórych trudnych do odszu-

kania pism: „Baczność” (1918), „Gazeta Łowicka” (1917-1918), „Klawisz” (1916-1918), „Der Minerwerfer” (1915), „Ojczyzna” (1916), „Prawda” (1916-1918), „Walka Ludu” (1906), „Czyn” (1933), „Dąbrowianka” (1932), „Głos Pracy” (1918), „Obiłek” (1919), „Rufi” (1918), „Biuletyn Informacyjny” (1940-1941), „Niepodległość” (1941), „Skiba” (1943), „Łowicki Express Ilustrowany” (1954), „Nasz Głos” (1930),

„Pod Sztandarem SMP” (?), „Gromada Łowicka” (?), „Dzień” (?).

Powróciła też w ostatnich latach dobra tradycja wydawania piasek szkolnych i śródowiskowych, dlatego też proszę wszystkich zainteresowanych prezentacją swego tytułu w „Leksykonie” o nawiązanie kontaktu z Redakcją „Nowego Łowiczana” lub osobiście z autorem (Warszawa, tel.671-24-50).

Wiesław Jan Wysocki

władzy i wraz z upływem czasu kadencji i zbliżaniem się nowych wyborów.

Przedstawiciele samorządów zaznaczyli, że oni osobiście w swym działaniu starają się nie przeszkadzać niezależnej prasie w wypełnianiu jej funkcji informacyjnej i kontrolnej, nawet jeśli czasami do treści niektórych artykułów mają zastrzeżenia, wynikające np. ze zbyt powierzchownego ujęcia danego tematu. Podkreślali przy tym, że istnienie w mieście gazety jest miastotwórcze, jest ogromnie ważne dla całej społeczności, ale ważne też i dla władzy.

Pojawiło się więc pytanie co robić jeśli w jakimś mieście gazety jeszcze nie ma - czy zakładać z publicznych środków gazetę samorządową, czy czekać aż pojawi się oddolna, niezależna inicjatywa. Tak profesor Leon Kieres, jak i oboje burmistrzowie mieli świadomość, że zakładanie gazety samorządowej to ostateczność, że względu na to, że gazeta taka od samego początku jest niewiarygodna. Z dużą ostrożnością należy podchodzić do związków finansowych i organizacyjnych między prasą a władzą samorządową - powiedział wprost profesor Kieres. Jeśli więc w ogóle samorząd miałby maczać palce w powstawaniu gazety, to jedynie na samym początku, np. w formie opłacenia druku pierwszego numeru - konkludował profesor.

Dziennikarze słuchali tych deklaracji z zadowoleniem, niektórzy zazdrościli ma-  
stom mającym tak otwartych burmistrzów. Nasze życzenia najlepiej wyraziła Jolanta Krzewicka z „Kuriera Brzeskiego”: wystarczyście nie przeszkadzali - powiedziała.

Wojciech Waligórski

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU  
SPRZĘTEM ROLNICZYM

**Agroma** KUTNO

CZOŁOWY DOSTAWCA SPRZĘTU ROLNICZEGO

OFERUJE ODBIORCOM HURTOWYM I INDYWIDUALNYM:

- łożyska toczne polskie i zagraniczne
- paski klinowe, akumulatory „Centra”
- szeroki asortyment części zamiennych do kombajnów BIZON i innych maszyn żniwnych
- części zamienne do ciągników i maszyn rolniczych
- akcesoria i części samochodowe, normalia i wiele innych artykułów

GWARANTUJEMY:

- atrakcyjne ceny • wysoką jakość • fachową i sprawną obsługę

Zapraszamy do naszych punktów sprzedaży:

\* Łowicz, ul. Poznańska 152, tel. 37-61-42

\* Skierniewice, ul. Mszczonowska 136, tel. 33-62-17

**Agroma** KUTNO

TWÓJ PARTNER I DORADCA

Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym **Agroma KUTNO**,  
ul. Skłęczkowska 42, 99-300 KUTNO, tel. 024/53-31-56, fax: 024/54-22-86.

SPÓŁDZIELNIA TECHNICZNO-USŁUGOWO-  
HANDLOWA „SAMOPOMOC CHŁOPIKSKA”

w Łowiczu ul. Armii Krajowej 51

ogłasza przetarg nieograniczony  
na sprzedaż:

- Samochód ciężarowy Kamaz 5320, nr rej. SKD 427B, rok produkcji 1979, cena wywoławcza 8.000,00 zł + VAT
- Samochód ciężarowy Jelcz 317D, nr rej. SKB 834U, rok produkcji 1980, cena wywoławcza 6.000,00 zł + VAT
- Samochód ciężarowy Jelcz 3W317, nr rej. SKB 130U, rok produkcji 1976, cena wywoławcza 6.000,00 + VAT
- Samochód ciężarowy Kamaz 54112, nr rej. SKD 335B, rok produkcji 1989, cena wywoławcza 35.000,00 zł + VAT
- Przyczepa D-50, nr rej. SKB 496D, rok produkcji 1975, cena wywoławcza 4.000,00 zł + VAT
- Przyczepa HL-811, nr rej. SKC 337E, rok produkcji 1979, cena wywoławcza 7.000,00 zł + VAT
- Naczepa CN 181, nr rej. SKA 916R, rok produkcji 1983, cena wywoławcza 4.000,00 zł + VAT
- Naczepa CN 182E, nr rej. SKC 483E, rok produkcji 1989, cena wywoławcza 8.000,00 zł + VAT

✓ W/w pojazdy można oglądać w przeddzień przetargu w godz. 7-15 na terenie STUH „SCH” w Łowiczu ul. Armii Krajowej 51.

✓ Przetarg odbędzie się dnia 8 grudnia 1995 r. o godz. 10 w siedzibie STUH „SCH” w Łowiczu ul. Armii Krajowej 51.

✓ Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w gotówce w kasie STUH, najpóźniej w przeddzień przetargu.

✓ STUH nie bierze odpowiedzialności za wady ukryte i braki w wyposażeniu.

✓ Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn lub zmiany cen wywoławczych.

# CI, KTÓRZY WYSZLI Z KOSZMARU

Trzeźwi alkoholicy z Łowicza obchodzili pięciolecie klubu „Pasiaczek”

Blask świec, cisza, skupienie. Ktoś kogo nie widać opowiada o sobie. Otwarcie, przy pełnej sali, mówi że jest alkohikiem i przypomina swój życiorys: początki, stopniowe pograżanie się, kolejne nieudane próby wyjścia i wreszcie ten ostatni, decydujący upadek, po którym uznał, że alkohol jest od niego silniejszy i że dlatego musi się zwrócić o pomoc. Tak zaczął się w minioną sobotę wieczorem w sali OSP przy ul. Koziej mitng otwarty łowickiej wspólnoty Anonimowych Alkoholików. Powodem zorganizowania spotkania była V rocznica powstania Rodzinnego Klubu Abstynenta „Pasiaczek”.

Siedziałam wśród nich kompletnie za-

przed „reinkarnacją”, nie było to możliwe. Zapalono światła – koniec zwierzeń. Na koniec wszyscy wzięliśmy się za ręce, odmówiliśmy modlitwę i... zaczęła się zabawa w rytm muzyki wykonywanej przez Mega-Dance.

Miałam ogromną ochotę porozmawiać z niektórymi trzeźwymi alkoholikami. Na początek Mirek. Ma 35 lat, w abstynencji utrzymuje się od pięciu. *Zaczynałem pić bardzo młodo, bo już w V klasie szkoły podstawowej. Kiedyś nie była możliwa dla mnie rozmowa bez wulgaryzmów, nie rozmawiałbym tu z tobą w ten sposób.* Był najlepszym kompanem do kielicha, pił coraz więcej, ciągi się wydłużały. Ostatni

stronę – dno czy godne życie. *Wybrałem to drugie. Tak niewiele mi brakowało do tego najgorszego – opowiada. Obecnie klub jest dla niego drugą rodziną, drugim domem. Tu przychodzi i tu ma się z kim podzielić swymi problemami. Tu każdy go zrozumie, gdyż wszyscy mają ten sam problem. Stanisław jest osobą samotną – bo dla mnie wówczas był ważniejszy kieliszek niż randka z dziewczyną...*

Szczęśliwa pani Ala jest żoną niepijącego od niedawna alkoholika. Pomaga mężowi w drodze do trzeźwości od pięciu lat, ale dopiero 11 listopada mąż Ali obchodził swoją pierwszą rocznicę. *Taka byłam szczęśliwa, cały tydzień robiłam przygotowania. Już kilka razy miał być ten pierwszy rok, ale on nigdy nie mógł dotrzeć. Byłam zazdrosna gdy jego koledzy obchodzili jubileusze, a mój mąż nie. Ale w tym roku udało nam się – opowiada z ogromnym przejęciem. Wie dobrze, że sama jest dotknięta nałogiem męża w stopniu niemal takim jak on. Wie, że wejście na drogę trzeźwości oznacza, że nie tylko osoba chora musi się zmienić, ale także jego współzależna rodzina. W całej tej drodze pomagał jej klub. Jej życie uległo całkowitej zmianie. Kiedyś awantury, sprzeczki, kłótnie o byle co, a teraz spokój, dzieci mają prawdziwego ojca, ona męża. Są bardzo zadowoleni. *Dziś nawet dam mu pieniądze na zakupy i jestem spokojna, że ich nie przepije. A kiedyś! Boże, nawet by mi to przez myśl nie przeszło. To jest naprawdę fascynujące, że mam dom, rodzinę. Żeby to osiągnąć trzeba pokonać wstyd. Trzeba otwarcie o tym mówić. Zapraszam wszystkie matki i żony do naszego klubu, tu otrzymają pomoc. Ich koszmar może zmienić się w normalne, porządne życie, tak jak moje...**

Przytaczając ich historie można by w nieskończoność. Przelewać na papier ich radości również. Jedno wiem, że trudno mi było uwierzyć, że kiedyś w przeszłości byli ludźmi nietrzeźwymi – tak wspomniał się bawili. Na stołach zamiast „procentów” stała woda Łowiczanka i soki Fortuna. Udowodnili, że bawili można się wspaniale i bez alkoholu. *Życie jest bardziej kolorowe gdy patrzy się na nie trzeźwym wzrokiem – usłyszałam od kogoś.*

Ewa Szachogłuchowicz

„...już kilka razy miał być ten pierwszy rok, ale on nigdy nie mógł dotrzeć. Byłam zazdrosna gdy inni obchodzili jubileusze niepicia, a mój mąż nie. Ale w tym roku udało nam się.”

szokowana tym co zobaczyłam i usłyszałam. Ci ludzie zaimponowali mi tym, że potrafili się przyznać do swojej słabości, do tego, że są bezradni wobec alkoholu. To uczciwe stwierdzenie swej bezradności jest – paradoksalnie – źródłem ich siły. Sami są słabi, ale opierając się na Bogu i pomocy wspólnoty AA uzyskują moc do tego, by przetrwać bez alkoholu jeden dzień. A potem jeszcze jeden. I jeszcze jeden, i kolejny... Niektórzy trwają w trzeźwości już kilka lat – a mimo to nie zaprzeczają, iż są alkoholikami. Przeciwnie: podkreślają to, gdyż właśnie uwierzenie że jest się od nałogu silniejszym byłoby złudne, byłoby źródłem ostatecznej klęski. Nie wolno im wypić ani kropli – tej kropli, która zwołałaby z hamulców.

Mimo tej dyscypliny narzucanej sobie są szczęśliwi. Każdy z nich twierdzi, że teraz jego życie zaczęło się na nowo. Uczą się uczyć, których wcześniej nie zdążyli się nauczyć lub których zdolności przeżywania zapili. Poznają wszystko od nowa, jak dzieci. Teraz widzą zakwitające, budzące się do życia liście, kwiaty. Widzą kiedy jest wiosna, kiedy jesień; odróżniają porę dnia i roku. W tamtym życiu,

trwał półtora miesiąca. *Sięgnąłem dna, przeszedłem sam siebie. Zaczynałem wynosić meble z domu, byłem wciąż pijany, zmieniali się ludzie, towarzystwo, nie wiedziałem jaki jest dzień, czy to noc, czy ranek. To był koszmar. Pewnego dnia po dłuższym piciu obudziłem się bez grosza, na kacu, zamknięty w domu. I myśl – przecież jest denaturat... Wtedy potrzebowałem go jako lekarstwa. Wiedziałem, że ma wredny smak, że jest okropny – ale miał w sobie alkohol... Wyszedł z tego koszmaru. Dziś jest przesympatycznym, miłym człowiekiem. Jest zaangażowany w sprawę klubu, który stał się dla niego drugim domem, pracuje w poradni odwykowej. *Koledzy robili zakłady jak długo wytrzymam, śmiali się, czekali aż ten który nigdy nie odmawiał, znów z nimi usiądzie. Ale to się nie zdarzyło do tej pory.**

Sobotni wieczór był także dniem jubileuszu dla trzech panów, z których dwaj obchodzili piątą rocznicę niepicia, a jeden drugą. Stanisław, „pięciolatek”, tak naprawdę ma 40 lat. Smak alkoholu poczuł w wieku 9 lat, gdy napił się piwa. Niewidzialna ręka wciągała go coraz głębiej w nałóg aż stanął – jak to określa – „na krawędzi”. *Albo w jedną albo w drugą*



## Pięćdziesiąt lat razem

„Ślubuję ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską oraz to, że cię nie opuszczę aż do śmierci” – te słowa przed 50 laty wypowiedział, stojąc przed ołtarzem, dziewięć par małżeńskich, które w niedzielę, 26 listopada w Boczkach uroczystie obchodzą swój jubileusz. Uroczystość zaczęła się Mszą św. w kościele w Boczkach, a następnie jubilaci i zaproszeni goście przeszli do Gminnego Ośrodka Kultury. Wszyscy są mieszkańcami gminy Kocierzew. Dwie pary, państwo Władysław i Marianna Jabłońscy oraz Stanisław i Aniela Witkowsy nie stawili się, być może przyczyną było zdrowie, ale wspaniale czuli się, przynajmniej na takich wyglądali – pozostali jubilaci. Pięćdziesiąt lat to bardzo długo, to wielki bagaż doświadczeń i przeżyć, radości i smutków. U każdego lata te miały i owocowały nieco inaczej. Na przykład państwo Antonina i Józef Barlakowie mają sześcioro dzieci i 16 wnucząt. Najstarsza wnuczka ma 26 lat, a najmłodszy wnuczek 10 miesięcy. Państwo Barlakowie mieszkali na tej samej wsi, więc znali się od małego. Razem należeli do zespołu przy Ochotniczej Straży Pożarnej, co z pewnością ich przybliżyło i pomogło im lepiej poznać się. Dziś pani Antonina ma 80 lat, a pan Józef 81. 74-letni Władysław Domański i jego 73-letnia żona Franciszka mają trójkę dzieci i dwoje wnucząt. *Poznał się na okupacji niemieckiej, gdy trzeba było się ukrywać przed Niemcami. Razem się ukrywaliśmy i tak się poznaliśmy – opowiadają. Na zabawie poznał swoją przyszłą żonę, Wandę, Jan Siekiera. On był z Wicia*

ona z Lipnic. Mają dwoje dzieci i dwoje wnucząt. Z młodości zapamiętali miłosne chwile. *Jak byśmy się nie kochali to byśmy się nie ożenili – mówią z uśmiechem na ustach.*

Spotkali się na zabawie i „wpadli sobie od razu w oko” Otylia i Władysław Nowicy. *Wiadomo jakie były czasy. Nie było tańca. Zyliliśmy w zgodzie, musieliśmy ciężko pracować. Mają 3 synów i 5 wnucząt. Jedną prawnuczkę, pięcioro wnucząt i dwoje dzieci mają już „na swoim koncie” Władysław i Janina Majer. *Mieszkaliśmy przez miedzę, w jednej wsi więc... – wspominał krótko pan Władysław. *Byłam na zabawie, miałam ładną kiecuszkę i spodobałam się mu – opowiada Franciszka Pięta jak poznała swojego męża Stanisława. Po przeżytych wspólnie 50-ciu latach dochowali się 4 dzieci, 8 wnucząt i 4 prawnucząt. Obecni byli także państwo Wacław i Anna Borkowsy, również obchodzący 50 – lecie.***

Podczas uroczystości jubilaci zostali odznaczeni medalami przyznanymi przez prezydenta Lecha Wałęsę, na ich cześć zaśpiewano „Sto lat” i wzniesiono toast lampką szampana. Zatańczył też dla nich zespół „Boczeki Chełmońskie”. Na jubileusz przybyli też m.in. dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Wojewódzkiego mgr Grzegorz Kluczek, wójt gminy Kocierzew Robert Sikorski, proboszcz parafii Boczeki ks dr Stanisław Poniatowski, proboszcz parafii Kocierzew ks prof. Zbigniew Skiełczyński oraz proboszcz parafii Kompina ks Sławomir Gorzkowski.

W dniu 12 listopada 1995 roku zmarła

śp. lek. med. **RENATA MANTA'Y-KOSTRZEWA**

nasza najukochańsza  
Córka, Żona, Mama, Siostra i Babcia.

Wszystkim, którzy okazali wdzięczną pamięć, dużo serca, ludzkiej dobroci i pomocy i wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych oraz Wszystkim tym, którzy byli w tych dniach przy Niej w modlitwie

serdeczne podziękowania składa Rodzina

Pracownikom Zarządu Dróg w Łowiczu  
za udział w ostatniej drodze mojego męża

**WŁADYSŁAWA OWCZARKA**

serdeczne podziękowania składa żona z synami

## PORÓD NA SZÓSTKĘ

Strach przed bólem i obawa o zdrowie dziecka i własne, towarzyszyły jeszcze do niedawna przyszłym matkom z terenu naszego miasta i okolic, na myśl o zbliżającym się porodzie. Nie były one w pełni przygotowane zarówno fizycznie jak i psychicznie do porodu. Niezwykle pomocna w pokonywaniu tego stresu jest jedyna w naszym województwie szkoła rodzenia działająca przy Zespole Szkół Medycznych na Ułańskiej. Niedawno pisaliśmy w N.Ł. o zakończonym pierwszym kursie, a właśnie rozpoczęły się zajęcia drugiej grupy przyszłych rodziców. Rodziców – ponieważ na zajęcia uczęszczają także tatusiowie. Obecnie do

szkoły uczęszcza 9 par. Cykl spotkań obejmuje 12 cotygodniowych zajęć. W szkole rodzenia rodzice przygotowują się do wspólnego porodu. Uczestniczą w wykładach z fizjologii ciąży, porodu i połogu. Wykłady uzupełniają filmy dokładnie ilustrujące przebieg porodu. Przyszłe mamy uczą się oddychać w czasie porodu, ćwiczą jego kolejne fazy, poznają techniki relaksacji oraz zalety naturalnego karmienia piersią.

Musimy wiedzieć, że szkoła rodzenia to też szkoła miłości tworzącej się między trójmiem najbliższych sobie ludzi. Dlatego młodzi rodzice uczą się form kontaktu ze swoim dzieckiem, takich jak:

mówienie do dziecka (od czwartego miesiąca płód zdolny jest do odbierania dźwięków z zewnątrz), głaskanie brzucha matki, poznają także zasady prawidłowej pielęgnacji noworodka.

Na zajęcia szkoły rodzenia zapraszani są goście. W ostatnich zajęciach uczestniczyła położna koordynująca ZOZ-u, pani Iwona Sobieraj; najbliższe spotkanie planowane jest z dr Arturem Kleczyńskim, ginekologiem położnikiem. Szkoła ściśle współpracuje z personelem oddziału położnego i jego ordynatorem dr Krzysztofem Kuśmierczykiem. Przyszli rodzice mają możliwość zwiedzenia oddziału, sali porodowej, zapoznają się z panującymi tam zwyczajami.

Rodzice, którzy chcieliby urodzić dziecko wspólnie, a nie zgłosili się do uczestnictwa w zajęciach drugiej grupy szkoły rodzenia mogą uczestniczyć w indywidualnym kursie przygotowującym do porodu. 5 listopada młode małżeństwo, uczestnicy kursu, odbyli wspólny poród. Rozwiązanie odbyło się bez problemów, urodził się zdrowy chłopiec.

Ponieważ szkoła rodzenia nie jest dofinansowywana, utrzymuje się ze środków własnych, którymi są dobrowolne cegiełki wpłacane przez uczestników.

Marzena Duraj

Pracownikom Stacji Hodowli  
i Unasienniania Zwierząt w Łowiczu  
za udział w ostatniej drodze mojego męża  
**WŁADYSŁAWA OWCZARKA**  
serdeczne podziękowania składa żona z synami

# ZAJAZD ŁOWICKI

zaprasza na

# BAL SYLWESTROWY

- Cena 150 zł od pary.
- Informacje: tel.37-41-64.

## Bramy szybkiego wyjazdu

We wznoszonym od roku garażowym budynku Państwowej Straży Pożarnej przy ulicy Seminarnej zainstalowano już nowoczesne, otwierane do góry bramy wyjazdowe. Białe bramy mają wysokość 4,27 m, szerokość 3,60 m. Są to bramy aluminiowe z warstwą izolacyjną w środku. Składają się z sześciu segmentów aluminiowych i jednego segmentu przeszklonego specjalnym, nietłukącym się szkłem. Przy Seminarnej jest już 12 takich bram. Trzy bramy od ulicy będą miały zainstalowany napęd elektryczny, który oczywiście w każdym momencie można zastąpić napędem ręcznym. Aby podnieść bramę nie trzeba wiele siły. Bramy otwierają się lekko i szybko co sam miałem okazję sprawdzić. Brama z napędem elektrycznym osiągnie górne położenie już po ośmiu sekundach. Docelowo napęd elektryczny ma być zainstalowany do wszystkich bram, na razie jednak brakło na to pieniędzy, bowiem brama bez silnika kosztuje ok. 60 mln starych złotych, a z napędem ok. 88 mln starych złotych. Wraz

z otwarciem się wyjazdu włączane będzie oświetlenie na zewnątrz budynku. Będzie również sygnalizacja dźwiękowa informująca o tym, że coś się w pobliżu bramy dzieje.

W tym roku nowy budynek strażaków ma być zamknięty w bryle. W pomieszczeniach znajdujących się nad garażami postawione już są ścianki działowe. W przyszłym roku będzie zakładana instalacja c.o., c.w., elektryczna i kanalizacyjna. Cały budynek ma być gotowy w 1997 roku. *Kupiliśmy już nawet rury stalowe, przewidziane na tzw. „ślizgi”, po których będą ześlizgiwać się strażacy* – powiedział nam komendant PSP w Łowiczu Roman Rześny. Przewidziane są dwa ślizgi, w różnych miejscach w budynku. Strażacy będą się po nich opuszczali ponad 5 metrów w dół. *Zapraszam, żeby Nowy Łowiczanie też spróbowali.* Oczywiście zaproszenie przyjąłem i nie omieszkałem opisać wrażeń po pierwszej próbie.

Marcin Kucharski

## Szpital polowy w „szóstce”

W ramach przeprowadzanych w województwie skierniewickim ćwiczeń obrony cywilnej, określanych kryptonimem Rawka '95 w Szkole Podstawowej Nr 6 w Łowiczu zorganizowano w czwartek 23 listopada szpital polowy.

Sala gminastyczna została podzielona białymi parawanami, pomiędzy którymi ustawiono po kilkanaście łóżek, biurka dla pielęgniarzek z zespołu przyjęć oraz szafki z lekarstwami, bandażami i przyrządami lekarskimi. O godzinie 12 karetki na sygnale dowiozły pierwszych poszkodowanych „żołnierzy” z dworca Łowicz Główny. No-

szowi szybko wnieśli „rannych” do szpitala polowego (sali gimnastycznej). Przy drzwiach sali żołnierz kontrolował napromieniowanie. Chorzy najpierw trafiali do tzw. zespołu przyjęć, gdzie badał ich lekarz chirurg, dr Adam Rogowski. Każdy poszkodowany musiał mieć wypisaną specjalną kartę z oceną obrażeń i rodzajem zastosowanego leczenia. W dalszym leczeniu musi być wiadomo, co już zostało pacjentowi podane.

Z zespołu przyjęć pacjentów przenoszono do zespołu opatrunkowego, gdzie pielęgniarki sprawnie bandażowały rany i robiły

niezbędne opatrunki. Poszkodowani z zabezpieczonymi ranami byli transportowani na noszach kilka metrów dalej do zespołu dla lekko lub średnio i ciężko rannych. O tym, czy pacjent zostanie skierowany do dalszego leczenia szpitalnego, czy ambulatoryjnego decydował lekarz w zespole przyjęć.

Kilka minut po dwunastej na boisko SP 6 przyjechał autokar z potencjalnymi rannymi z terenu miasta. Lekarze i pielęgniarki mieli więc pełne ręce roboty. Część rannych z autokaru przyniesiono na noszach, inni, ci lekko ranni, do szpitala polowego weszli o własnych siłach. Każda z poszkodowanych osób miała przyklejone do różnych części ciała sztuczne „rany”. Były więc rany cięte, szarpane, z ciałami obcymi itp. Treningowe „rany” wypożyczył Polski Czerwony Krzyż. Takie „rany” znakomicie przyklejają się do ciała. Tym razem jednak przyklejono je do ubrania z powodu zbyt niskiej temperatury powietrza.

Łącznie w szpitalu polowym w SP6 zbadano i opatrzone 14 osób. Siedem z nich zakwalifikowano do dalszego leczenia szpitalnego, drugą połowę do leczenia ambulatoryjnego. Czynności wykonywane przez lekarzy i pielęgniarki omawiał przez mikrofon dr Zdzisław Mazurkiewicz. Ćwiczenia obserwowali m.in. wojewoda skierniewicki Andrzej Charzewski, wiceburmistrz Grzegorz Michalak, przedstawiciele policji z Łowicza, komendant PSP Roman Rześny, Krystyna Sobieszek z Sanepidu, przedstawiciele garnizonu skierniewickiego oraz dwie klasy z Liceum Ekonomicznego. Ćwiczenia były przeprowadzone sprawnie, widać było że uczestniczący w nich traktują je poważnie.

Marcin Kucharski

## Zanim kupisz - przeczytaj

Łowicki oddział banku PKO BP rozpoczął sprzedaż świadectw udziałowych Narodowych Funduszy Inwestycyjnych. Co to jest? Czy warto je kupować? Co nam to da? Odpowiedzi udzielają specjaliści z naszego PKO.

Narodowe Fundusze Inwestycyjne (NFI) to fundusze zamknięte angażujące się w obrót papierami wartościowymi na rynku kapitałowym, mogą również bezpośrednio inwestować, np. w restrukturyzując przedsiębiorstw.

Program NFI wdrażany jest na podstawie zapisów Ustawy o narodowych funduszach inwestycyjnych i ich prywatyzacji uchwalonej przez Sejm w dniu 30.04.93r. W fazie projektu ustawy program ten nosił nazwę Programu Powszechnej Prywatyzacji (w skrócie PPP). W czasie prac sejmowych nad projektem dokonano zmiany nazwy programu (na NFI). Program NFI jest polską metodą prywatyzacji, która ma na celu dokonanie zmian własnościowych oraz restrukturyzacji przedsiębiorstw. Dla wielu przedsiębiorstw – uczestników Program NFI jest realną szansą na rozwój. Program opiera się na prywatyzacji poprzez rynek kapitałowy, tj. wykorzystaniu świadectw udziałowych i stopniowej ich zamianie na akcje NFI po ich dopuszczeniu do publicznego obrotu.

W dniu 15.12.94 r. minister przekształcił własnościowych Wiesław Kaczmarek podpisał akty notarialne tworzące 15 Narodowych Funduszy Inwestycyjnych. Wszystkie otrzymały nazwy: Pierwszy, Drugi, Trzeci (itd). Do Programu NFI włączono 514 przedsiębiorstw państwowych przekształconych w jednoosobowe spółki skarbu państwa. Skarb państwa wniósł do funduszy wkład pieniężny w gotówce (dotacja celowa z budżetu) oraz wkłady niepieniężne w postaci akcji spółek włączonych do Programu NFI, stając się jedynym właścicielem funduszy aż do momentu, w którym rozpocznie się wymiana świadectw udziałowych na akcje funduszy. Akcje funduszy będą mogli otrzymać wszyscy, którzy wcześniej nabyli powszechne świadectwa udziałowe.

### Co to jest Powszechne Świadectwo Udziałowe?

Świadectwa udziałowe to papiery wartościowe na okaziciela mające pokrycie w majątku przedsiębiorstw uczestniczących w Programie NFI i uprawniające do udziału w ich zyskach. Są emitowane przez Skarb Państwa reprezentowany przez ministra przekształceń własnościowych. W razie utraty nie podlegają umorzeniu i nie wydaje się duplikatów. Dystrybutorem PŚU jest jedyny bank – PKO BP, wybrany przez Min. Przekształceń Własnościowych w drodze przetargu.

### Kto może otrzymać PŚU?

Do otrzymania PŚU w ramach NFI uprawniony jest każdy obywatel Rzeczypospolitej, który jest zameldowany na pobyt stały w kraju i w dniu 31.12.94 r. miał ukończone 18 lat. Osoba uprawniona figurująca w spisie uprawnionych do otrzymania świadectwa może otrzymać tylko 1 świadectwo udziałowe w dowolnym punkcie wydawania świadectw na terenie województwa, w którym jest zameldowana na pobyt stały.

W przypadku braku danych (lub danych nieprawidłowych) w spisie osoba uprawniona winna sprawę wyjaśnić w Urzędzie Gminy na terenie której jest zameldowana na stałe. Kasjer wyda klientowi odpowiednią pisemną informację.

### Co należy zrobić, żeby odebrać świadectwo udziałowe?

Należy zgłosić się do punktu wydawania świadectw – placówki PKO-B.P. na terenie województwa, w którym jest się zameldowanym na stałe, przedstawić dowód osobisty oraz uiścić opłatę rejestracyjną. Opłata rejestracyjna ma wynosić zł 20 (koszty dystrybucji). Należność płatna tylko gotówką. Ważne jest aby dowód osobisty nie był zniszczony, posiadał wpisany adres stałego zameldowania i datę zameldowania. Przy odbieraniu świadectwa dowody osobiste będą stemplowane, a osoba odbierająca będzie kwitowała odbiór świadectwa.

### Odbiór świadectw przez pełnomocników

Do odebrania świadectwa udziałowego osoba uprawniona może udzielić jednorazowego pełnomocnictwa osobie pełnoletniej. Pełnomocnictwo musi posiadać formę pisemną. Pełnomocnictwo oprócz

jednoznaczne upoważnienia do odbioru świadectwa musi zawierać następujące dane:

- imię i nazwisko upoważnionego
- serię i nr dowodu osobistego upoważnionego
- adres upoważnionego
- dane osoby uprawnionej, tj nazwisko i imię, imię ojca, serię i nr dowodu osobistego.
- pełnomocnik może odebrać świadectwo po przedłożeniu:
  - pełnomocnictwa z uwierzytelnionym podpisem osoby uprawnionej
  - dowodów osobistych: swojego i osoby uprawnionej
  - uiszczenia opłaty skarbowej (za 3zł) od pełnomocnictwa.

### Co można zrobić ze świadectwem udziałowym?

Otrzymane w PWS świadectwo udziałowe będzie podlegało regułom swobodnego obrotu.

Można je podarować, zapisać w testamentie, sprzedać innej osobie. Jeśli ktoś będzie miał kilka czy kilkanaście świadectw może założyć sobie rachunek inwestycyjny w biurze maklerskim i zamiast trzymać je w domu – trzymać na rachunku. Dzięki temu można świadectwami obracać na giełdzie.

Kiedy NFI zostaną dopuszczone do obrotu na giełdzie (prawdopodobnie w r.1996) świadectwo można będzie zamienić na akcje NFI, przez co można nabyć prawo do dywidendy.

Liczba akcji przypadających na świadectwo udziałowe zostanie określona dopiero w momencie wyznaczania funduszy, których akcje będą wymieniane. Zakłada się, że za 1 PŚU posiadający otrzyma po 1 akcji ze wszystkich 15 NFI. Cenę akcji określi rynek na podstawie podaży i popytu.

### Gdzie można nabyć PŚU i uzyskać informacji.

Powszechne Świadectwa Udziałowe można nabyć w PKO-B.P. w Łowiczu, ul.Nowa 8, w punktach wydawania świadectw usytuowanych na sali operacyjno-kasowej w dni powszednie codziennie w godz. 8.00–18.00 począwszy od 22 listopada 1995 r. przez okres 1 roku.

Informacji udzielają pracownicy wyznaczeni do obsługi PWS pod nr telefonów 37-38-60, 37-68-58, 37-68-55 w.23. Zapraszamy!

## SYNDYK SPRZEDA ATRAKCYJNĄ NIERUCHOMOŚĆ PRZEMYSŁOWĄ

w Łowiczu przy ul.Poznańskiej 108.

Powierzchnia działki 1,69 ha w tym powierzchni zabudowanej 3.923 m<sup>2</sup>.

Oferty z ceną prosimy kierować w ciągu 14 dni od daty ogłoszenia na adres: Przedsiębiorstwo Usługowo-Wytwórcze „POMTEX” w upadłości w Bogdanie 96-140 Brzezi-ny, tel.(0-46) 74-27-10.

## sklep AUTO-MOTO „FRANKLIN”

Łowicz, ul.1 Maja 1, tel./fax 37-64-73

POLECA:

- artykuły motoryzacyjne
- gazy tech. z dostawą: acetylen, argon, azot, dwutlenek węgla (CO<sub>2</sub>), hel, tlen tech. i med.
- osprzęt spawalniczy: reduktory, węże, palniki itp.



# SĄ CHĘTNI NA TAKĄ MUZYKĘ

**Niezwykły koncert, jaki odbył się w minioną sobotę w auli Wyższego Seminarium Duchownego opisuje nasz reporter, wnioski płynące z sukcesu jakim koncert się zakończył omawia Andrzej Czyliński**

Laureaci kilku ogólnopolskich przeglądów poezji śpiewanej, którzy w sobotę 25 listopada dwukrotnie wystąpili z koncertem w auli Wyższego Seminarium Duchownego, ściągnęli na widowieństwo na godzinę 17 nadkomplet publiczności, na 19 też niemal komplet. Okazało się, że słowa „poezja śpiewana” budzą ciągle wielkie zainteresowanie, szczególnie młodzieżowej widowni – gdyż średnia wieku zasiadających w auli niewiele przekroczyła granicę pełnoletności. Podobna była też zresztą średnia wieku występujących.

Jako pierwsza wystąpiła najmłodsza, bo szesnastoletnia Ania Drozd z Chełma. Rudowłosej, śpiewającej własne kompo-

zycje Ani, towarzyszył gitarzysta. Ania śpiewa od wczesnego dzieciństwa a koncertuje już od czterech lat. *Śpiewam nie tylko dlatego, że lubię* – mówi. – *Wydaje mi się, że muzyka jest sposobem na spędzenie życia w przyjemny sposób.*

Sama komponuje także Angelika Kaczyńska ze Skierniewic, krótkowłosa blondynka, która wystąpiła w długiej, czarnej sukni z białą koronką przy szyi, śpiewając piosenki do tekstów Doroty Stalińskiej i Jarosława Iwaszkiewicza. Angelika nie wie jeszcze, czy będzie śpiewać zawodowo, na razie raczej chciałaby zostać kosmetyczką.

Od bardzo niedawna, bo właściwie do-

piero od tego roku, śpiewa poezję niewiadomy Jan Dzwonkowski grający też na harmonijce ustnej, który zachwycił „Upojeniem” Stanisława Grochowiaka, oraz „Kwartet czysty” z Włocławka stworzony przez czworo studentów tamtejszych kolegów nauczycielskich. Bardziej utytułowana jest już Joanna Bieńkowska ze Szczecina. Sympatyczna, krótko obcięta blondynka zdobywała już laury na ubiegłorocznym przeglądzie poezji śpiewanej we Włocławku i na konkursie poezji sakralnej w Częstochowie. Śpiewa od dziecka, swój pierwszy sukcesik odniosła mając trzy latka na jakimś festynie zorganizowanym na Dzień Dziecka. Za pierwsze miejsce można było wtedy dostać lalę, za drugie – misia; chciała bardzo być druga, bo miś bardziej jej się spodobał – ale wygrała...

Kolejno występowali jeszcze: Piotr Wojewódzki, spontaniczne i naturalnie zachowujący się na scenie student filozofii w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, którego wykonanie „Tragicznego konduktora” Gałczyńskiego wzbudziło aplauz publiczności oraz Magda Wieczorek, studentka II roku wydziału wokalnemu – aktorskiego Akademii Muzycznej w Bydgoszczy. Finalistka konkursu we Włocławku zaśpiewała m.in. „Bal u Pana Boga” Jacka Kaczmarskiego.

Jako pierwsza i jedyna bisowała jednak Basia Szot z Lublina, niekwestionowana gwiazda wieczoru. Na pewno wszyscy obecni na koncercie nuca sobie do dziś „Języki obce” A. Bursy z refrenem: „Tak mój ojciec pali fajkę”. Bisów być może byłoby więcej, gdyż publiczność wywoływała niemal każdego wykonawcę, ale czas trwania koncertu był ograniczony faktem bezpośredniego transmitowania go przez radio Victoria.

Ostatnim, a zarazem najstarszym uczestnikiem koncertu był Robert Zapora. Przedstawił fragmenty monodramu wg M. Białoszewskiego. On także akompaniował wszystkim wykonawcom w kończącym koncert utworze „Odzyskajmy jasność w słowach”.

Konferansjer Jan Zdziarski, jeden z głównych organizatorów Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego, imprezy z 43-letnią już tradycją, powiedział na koniec wszystkim: „Do zobaczenia”, wyrażając nadzieje zgromadzonych na widowieństwo, którzy rzadko mają okazję zetknąć się z piosenką wykonywaną przez tak młodych, a tak niemal profesjonalnie sprawnych wykonawców.

(jal)



## INNA MŁODZIEŻ

Płonące świece stojące na pianinie rozjaśniają półmrok. Ciepłe dźwięki gitary rozgrzewają zimny listopadowy wieczór. Z estrady spływają słowa wierszy. Rozmaitych. Wesolych, smutnych, skłaniających do refleksji, żartobliwych; poetów uznanych i debiutantów, ale jakże zawsze odległe od tego czym karmią nas na codzień hałaśliwe media. Jednakże tłum wypełniający szczerze świadczy jak ogromne zapotrzebowanie istnieje na poezję śpiewaną. A ponieważ gros słuchaczy to nabożnie skupiona młodzież może powinniśmy zweryfikować obiegowe opinie na temat jej upodobań, gustów, zainteresowań...?

Na estradzie także młodzież. Najczęściej, jak wynika z prezentacji, występują słuchacze II roku pedagogiki różnych uczelni. Przypadek, czy też pedagogika sprzyja rozwojowi twórczości? Nie wiem. Aczkolwiek nazwiska wykonawców na razie niewiele mówią szerszej publiczności, poszczycić się już oni mogą zajęciem wysokich miejsc w ogólnopolskich przeglądach poezji śpiewanej. A zważywszy na przyzwoity poziom wróżę im można, przy odrobinie konsekwencji i wytrwałości na tej drodze, szybkie osiągnięcie sukcesu. Kto wie? Być może za kilka lat jakiś sławny artysta przyzna się, iż pierwszym szczeblem kariery był wy-

stęp w Łowiczu? Szczerze im tego życzę.

Przy okazji okazało się, że mamy wprawdzie kameralną, tym niemniej z prawdziwego zdarzenia scenę z zapleczem (oświetlenie, nagłośnienie, garderoby etc.) o bodaj czy nie najlepszej w mieście akustyce.

Dziękujemy organizatorom tej ciepłej, sympatycznej imprezy i nieśmiało prosimy o więcej.

Andrzej Czyliński

P.S. Organizatorami byli: Wojewódzki Dom Kultury, Łowicki Ośrodek Kultury i Wyższe Seminarium Duchowne. (przyp. red.)



## Choć w papierach lat przybyło ...

**W swoim pierwszym – mimo kilkunastu lat kariery – występie w Łowiczu grupa „Pod Budą” dostała owację na stojąco.**

Czy można śpiewać „Sto lat” kabaretowym grajkom? Okazuje się, że można, jeśli tylko grają i śpiewają o tym o czym sami myślimy, na dodatek czynią to od lat, rosnąc razem z nami i wraz z nami obserwując zmieniające się dookoła życie. Taką zaprezentowała się w Łowiczu 26 listopada krakowska grupa „Pod Budą” i jako taka dostała owację na stojąco i chóralne „Sto lat”. Znani z kilkunastu płyt krakowianie, niegdysiejsi studenci, zaprezentowali się jako ludzie dojrzały, mądrzejsi o lata doświadczeń, a mimo to radośni, tacy którym wciąż chce się śpiewać – i chce się żyć.

Śpiewali w kinie „Bzura” piosenki stare i nowe, napisane przed kilkunastu laty jak i te z najnowszej płyty zatytułowanej „Jak kapitalizm, to kapitalizm”. Z tych starych była ballada o ulicznym grajku z krakowskich ulic (który w ostatnich latach gdzieś się zapodział), o ciocie Matyldzie w papilotach, o filizancie która podслуchiwała kawiarniane rozmowy, był też ich słynny opolski przebój o zapłakanej fontannie zadziwionej skąd ma tyle łez. Ta ostatnia piosenka została przyjęta dość życzliwie, ale tak naprawdę żywo sala zaczęła reagować na teksty piosenek późniejszych, z lat ostatnich. Może dlatego, że widownia, w dużej części już nie młodzieżowa, odkrywała w tekstach własne obserwacje, własne przejścia, własny świat? Świat, w którym wartością jest już nie tylko piosenka, turkusowa polana, przyjaciele i

śpiew na dwa głosy na opustoszałej naranem ulicy – ale w którym wartością stał się też dom, rodzina, dzieci. Anna Treter, wokalistka zespołu śpiewała:

*Dla mnie ważne tu jest i teraz,  
Stół przy którym jadamy śniadanie,  
Moja córka gdy oczy przeciera  
I piosenka co po nas zostanie.*  
Lider zespołu, Andrzej Sikorowski wtórował w pięknej „Balladzie o domu”:  
*Kiedy moje kobiety są w domu,  
Tłok się robi przed każdym lustrem  
Wszędzie pełno ich włosów i rzęs  
Ale tylko wtedy (nie mówcie nikomu)  
Ten dom – ma sens.*

Śpiewali także o przyjaciółkach – tych, którzy „mają hurtownie pełne towarów” i o tych, którzy już „na tamtą stronę przeszli”; wreszcie o nas samych: o wszystkim co się nam nie udało, o dziewczynach które nas nie chciały, o tym wszystkim co już było i co nie wróci więcej i o tym, że choć w papierach lat przybyło – jesteśmy wciąż tacy sami. I za to sala ich pokochała.

(wal)

P.S. Grupa „Pod Budą” wystąpiła w składzie: Anna Treter – śpiew, org. elektr., Andrzej Sikorowski – gitara akustyczna, śpiew, Marek Tomczyk – git. elektryczna, Andrzej Żurek – git. basowa, chórk. Na widowieństwo zasiadło ponad 200 osób, mimo to organizator Łowicki Ośrodek Kultury musiał do koncertu dołożyć.

## Pieniądze z balu na pomoc niewidomemu

Prezes działającej od dwóch lat w Łowiczu Mazowieckiej Fundacji Społeczno-Kulturalnej Paweł Lisowski zamierza zorganizować w Łowiczu dom dziennego pobytu dla dzieci ze środowisk biednych i patologicznych. Dzieci mogłyby tam przychodzić, odrabiać lekcje, uczyć się, zjeść positek, bawić się. W takim domu łatwo pokazać dzieciom, że można żyć inaczej niż ich rodzice – powiedział nam Lisowski. Nie wiadomo jednak na razie gdzie, kiedy i na jakich zasadach taki dom mógłby powstać. Na razie działacze Fundacji myślą o bliższych czasowo przedsięwzięciach, na które przekazane zostaną pieniądze, jakie zebrali podczas drugiego już zorganizowanego przez fundację balu dobroczynnego, który odbył się pod koniec października w restauracji „Zacisze”. Dochód z balu wyniósł już blisko czterdzieści milionów starych złotych, organizatorzy spodziewają się, że powinno wpłynąć jeszcze 16 milionów od uczestników licytacji obrazów malowanych przez dzieci podczas zorganizowanych przez fundację, a relacjonowanych szeroko w N.E. kolonii letnich w Suchoj Beskidzkiej. Oprócz licytacji dochód pochodzi też ze sprzedaży zaproszeń, z daro-

wiz zawartych w cenie biletów i ze sprzedaży losów na kosz szczęścia. *Zaproszenia na drugi bal rozeszły się tak błyskawicznie, że postanowiliśmy zwiększyć liczbę zaproszonych gości i dostawiliśmy stoliki. Było co prawda trochę ciasno, ale bardzo przyjemnie* – mówi Małgorzata Lisowska.

Pieniądze przeznaczone zostaną przede wszystkim na zakup aparatu Braille'a dla mieszkającego w Łowiczu niewidomego chłopca; na częściowe sfinansowanie leczenia stwardnienia rozsianego, na które cierpi 21-letni Rafał z Wiszkienicy w gm. Zduny (o chorobie chłopca i apelu rodziców o jego ratowanie pisaliśmy w numerze 35/95 N.E.); dochód z balu przeznaczony będzie też na zorganizowanie ogniska bądź zabawy choinkowej dla dzieci z ubogich rodzin.

Od wiosny tego roku działa też prowadzony przez fundację przy współpracy z fundacją „Pomoc Społeczna SOS” kiermasz odzieży używanej przy ul.3 Maja. Prezes Lisowski nie ukrywa, że fundacji przydałoby się biuro z telefonem, łatwiej byłoby wtedy potrzebującym do fundacji dotrzeć.

(mk)

# „Wielcy” oddali nawet ponad 20 litrów

„Ktoś pomógł mojemu synowi dając krew. Chciałam się zrewanżować.”



## Młodzi śpiewali starym

„Aż mi trudno pojąć, że to wszystko zrobiono dla nas, a nie dla elity czy urzędników”

Samorząd mieszkańców osiedla Starzyńskiego zorganizował w ubiegły piątek spotkanie dla starszych ludzi. Przed seniorami zgromadzonymi w Szkole Podstawowej nr 6 wystąpił chór z Technikum Elektryczno-Mechanicznego. Przyszło ponad 60 osób, organizatorzy mile zaskoczeni wysoką frekwencją musieli dostawić kilkanaście krzeseł. W zastępstwie przewodniczącego zarządu osiedla seniorów przywitał radny Dariusz Mroczek. Gdy chór z technikum zaśpiewał „Pierwszą brygadę” w oczach niektórych gości pojawiły się łzy wzruszenia. *Bijcie brawo, to nam będą ci chłopcy jeszcze długo śpiewali* – zachęcała swoich znajomych podczas występu mieszkanka osiedla. „Chłopcy” istotnie śpiewali długo, najwięcej pieśni patriotycznych i wojskowych, recytowali też wiersze. W spotkaniu seniorów uczestniczyli też: radny z tego okręgu Zbigniew Kuczyński oraz przewodniczący Rady Miejskiej Waldemar Osica, który powiedział m.in.: *Jest mi niezwykle przyjemnie uczestniczyć w takim spotkaniu. Ma charakter świąteczny, a nawet symboliczny. Oto młodzi*

*wystąpili dla Państwa. Mieliśmy tutaj Polskę.*

Seniorów zaproszono następnie do szkolnej świetlicy na poczęstunek. Przy kawie, herbacie, napojach, odrobinie wina, ciastkach, starsi ludzie już po chwili żywiołowo dyskutowali i cieszyli się z tego, że mogli się ze sobą spotkać. *To wspaniałe, że młodzi o nas pamiętają. Jestem bardzo wzruszona. Tyle złego się dzieje na świecie, ale jednak są porządni ludzie u nas w Łowiczu. Tak się cieszę, że mogłam tu przyjść. Chłopcy z technikum tak ładnie śpiewali. Po kilku minutach już miałam łzy w oczach. Dziękuję tym co zorganizowali to spotkanie, jest cudownie* – powiedziała nam jedna z zaproszonych pań. Inna dodała: *Bardzo mi się podobało. Aż mi trudno pojąć, że to wszystko zrobiono dla nas, a nie dla jakiejś tam elity, czy urzędników.*

Jeden z organizatorów – Dariusz Mroczek – podkreślił zaangażowanie młodych ludzi z osiedla, a w szczególności Zbyszka Jacka Kostrzewy, który pomagał przy roznoszeniu zaproszeń i użył samochodu do przywiezienia napojów i słodkości.

W miniony piątek w Urzędzie Wojewódzkim w Skierniewicach podczas spotkania z honorowymi dawcami krwi z województwa skierniewickiego kilkoro honorowych krwiodawców z Łowicza i okolicy odznaczonych zostało honorowymi odznakami Polskiego Czerwonego Krzyża. Byli wśród nich między innymi: **Stanisław Krupski** – z którego inicjatywy powstało koło PCK i klub Honorowego Dawcy Krwi przy stacji PKP Łowicz Główny, uhonorowany odznaką II stopnia; **Maria Foks**, od 1985 r. opiekunka szkolnego koła PCK przy Zespole Szkół Medycznych w Łowiczu i **Adam Krygiel**, który oddał ponad 26 litrów krwi, także jeden z założycieli Klubu HDK przy stacji PKP Łowicz Główny. Taką samą odznaką jak ta dwójka, czyli odznaką III stopnia został wyróżniony **Stanisław Wroński**, współzałożyciel klubu HDK przy Jednostce Wojskowej w Łowiczu, długoletni dawca krwi oraz **Stanisław Furman** – zastępca dowódcy J.W. w Łowiczu, odznaczony za swoje zaangażowanie i postawę, które to przyczyniły się do popularyzowania honorowego krwiodawstwa.

Odznakę IV stopnia otrzymała m.in.: **Zofia Kujawiak** – opiekunka szkolnego koła PCK przy Technikum Ochrony Roślin w Zduńskiej Dąbrowie. *Uczniowie przychodzą do mnie sami. To wszystko dzieje się bardzo spontanicznie* – mówi pani Zofia, która w szkolnym kole zrzesza około 100 osób. Obok niej: **Stanisław Grzegorzczak** działacz, honorowy

dawca z jednostki wojskowej w Łowiczu; **Ryszard Milczarek** – również działacz i honorowy dawca krwi z J.W. w Łowiczu; **Marian Białek**, długoletni dawca, który od 1982 r. oddał ponad 23 litry krwi, członek HDK przy PKP w Łowiczu; **Mirosław Brzeziński** także członek HDK przy PKP Łowicz – wszyscy oni także otrzymali odznaki IV stopnia.

Byli wśród zaproszonych na spotkanie także ludzie bardzo młodzi, uczniowie szkół średnich, m.in. uczniowie z Technikum Ochrony Roślin w Zduńskiej Dąbrowie oraz uczennice z łowickiego „medyka”. Dziewczęta z tej szkoły zostały zachęcane do oddawania krwi przez swą wychowawczynię. *W ubiegłym roku w listopadzie przeprowadzana była akcja. Z samej naszej klasy dawkami jest dziś 15 uczennic* – powiedziały przyszłe pielęgniarki **Aneta Godzic**, **Monika Bednarek**, **Dorota Adrian** oraz **Ewa Bogdańska**.

Dziewczyny mówią, że krew będą oddawać dotąd dopóki będą zdrowe. Na początku traktowały to jako zabawę, *chciałyśmy się wyróżnić, być dawką to było dla nas coś* – mówią. *Ale teraz, jak się znajdujemy wśród tych „wielkich” dawców – giniemy.*

Do „wielkich” należy na przykład **Leszek Krulikowski**, członek klubu działającego przy PKP w Łowiczu. *Zaczęłam w 1984 roku będąc w wojsku, głównym powodem oddania krwi – była wtedy chęć uzyskania urlopu. Następnie działałam już przyzwyczajenie i chęć niesienia pomocy innym, to szło prosto z serca.* Przez 11 lat

pan Leszek oddał 27 litrów krwi. Z kolei **Mirosław Muras** swoją przygodę z oddawaniem krwi zaczął w latach siedemdziesiątych: *organizowano wtedy wielkie akcje propagandowe. Poczułem taką potrzebę i do dziś oddałem prawie 20 litrów krwi.*

Dopiero, a może już 1350 mililitrów oddała **Anna Wojda**, główna księgowa PCK z Łowicza, która skłoniła się do tego czynu po operacji swojego syna. *Ktoś pomógł mojemu synowi dając krew. Chciałam się zrewanżować. Ponieważ jestem zdrowa postanowiłam, że też chcę komuś pomóc.*

Przy jednym stoliku podczas przerwy siedziało czterech sympatycznych panów w wojskowych mundurach. Okazało się, że są z jednostki wojskowej z Łowicza. **Wiesław Wilk** jest prezesem działającego w tej jednostce klubu PCK, jego założycielem i pomysłodawcą. Krew oddaje już od 25 lat i ma jej na swym koncie 32 litry. **Krzysztof Milczarek**, **Stanisław Wroński**, **Stanisław Grzegorzczak** także poświęcają się tej humanitarnej sprawie. Cała czwórka zgodnie twierdzi, że jeśli człowiekowi dopisuje zdrowie, powinien pomagać innym, bo być może w przyszłości sam też będzie w potrzebie.

W jednostce wojskowej w Łowiczu krew oddaje 100% żołnierzy służby zasadniczej. Dużą zasługę w tym krwiodawcy przypisują zmarłemu przed dwoma tygodniami pułkownikowi **Kazimierzowi Pietrzakowi**, który popierał akcje oddawania krwi i bardzo pomagał przy ich organizowaniu.

*Ewa Szachogłuchowicz*

## Nie bój się dać żyły

W związku z DNAMI HONOROWEGO KRWIODAWSTWA. **Zofia Grabowska**, prezes tutejszego Polskiego Czerwonego Krzyża zachęca do oddawania honorowo krwi w punkcie krwiodawstwa, który mieści się przy Szpitalu Miejskim w Łowiczu. Przekonuje także, że oddawanie krwi nie niesie za sobą żadnych niebezpieczeństw. *Pisze: Honorowi dawcy krwi to najbardziej zdrowi ludzie, gdyż przy każdorazowym oddaniu krwi są szczegółowo badani. Krew nie mogą oddawać ludzie, którzy przebyli wirusowe zapalenie wątroby, tak zwaną żółtaczkę chorzy na AIDS i nosiciele wirusa HIV. Dawcami krwi nie mogą być ludzie chorzy*

*na gruźlicę, choroby krwi, serca i naczyń krwionośnych, choroby nowotworowe, a także alkoholicy. Krwiodawca w Punkcie Krwiodawstwa nie może być zarażony, gdyż krew pobierana jest sprzętem jednorazowym. Oddawanie krwi nie powoduje wzmoczonego jej wytwarzania. Jednorazowe oddanie krwi ma taki sam wpływ na jej produkcję, jak krwawienie z nosa, miesiączka czy skaleczenie się w palec.*

Jak nas poinformowała **Grabowska**, Zarząd Okręgowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Łowiczu ogłasza konkurs na temat krwiodawstwa. Należy odpowiedzieć na pięć łatwych pytań:

1. Czy oddawanie krwi jest bezpieczne?
2. Kiedy obchodzone są DNI HONOROWEGO KRWIODAWSTWA?
3. Jakie jest Godło Polskiego Czerwonego Krzyża?
4. Ile krwi można jednorazowo pobrać od dawcy?
5. Czy krew można zastąpić innym lekiem?

Odpowiedzi prosimy przesyłać na kartkach pocztowych pod adresem: Zarząd Okręgowy Polskiego Czerwonego Krzyża 99-400 Łowicz Rynek Kilińskiego 5 do dnia 10 grudnia 1995 r. Wśród autorów prawidłowych odpowiedzi zostaną rozlosowane nagrody.

LEKARZ STOMATOLOG

**IZABELLA POŁUBIŃSKA-BURSA**

informuje, że z dniem 28 listopada b.r. gabinet stomatologiczny został przeniesiony NA ULICĘ ZDUŃSKĄ 25

Godziny przyjęć: poniedziałek, środa 15.00-17.00, tel. domowy 37-75-77

- \* leczenie zachowawcze
- \* protetyka stomatologiczna
- \* zabiegi wykonywane z zastosowaniem lasera

R-47-110-1607



**OKULISTA**

Lek. spec. **Maria WRONIECKA**  
wtorki, piątki 12.00-15.30

**DERMATOLOG**

Lek. spec. **Zbigniew WRONIECKI**  
wtorki, piątki 16.00-18.00

Łowicz, os.Noakowskiego 1/39  
Tel. 37-25-20

R-47-100-1401

**GABINET NEUROLOGICZNY**

*Włodzimierz Pełka*

Łowicz, tel.37-37-41, ul.Długa 20d

GODZINY PRZYJĘĆ:

- \* dowolny termin ustalony telefonicznie
- \* wtorki od 18.00, piątki od 16.30

**AKUMULATORY NAJTANIEJ**

6V i 12V od 34Ah do 165Ah do samochodów osobowych, dostawczych, ciężarowych i ciągników rolniczych.

Sklep AUTO-MOTO  
Łowicz, ul.1 Maja 1, tel./fax, 37-64-73

**POLECAMY WYNAJEM (rezerwacje) LOKALU**

na różne imprezy okolicznościowe zebrania, narady, zabawy, dyskoteki, bale itp. od 10 do 50 osób.

Bez dodatkowych opłat wraz z obsługą.  
Łowicz, ul.1 Maja 1, „Drink Bar ABC”

**POSZUKUJĘ LOKALU W CENTRUM MIASTA na działalność handlową**

Tel.37-52-57, 37-56-98

**GABINET LEKARSKI**

lekarz medycyny

**ALEKSANDER JANOWICZ**

Małszyce nr 15,  
99-400 Łowicz, tel.38-99-70

PRZYJMUJE: 18.00-19.00

**DR KRYSZYNA DIEHL-DROBNIK**

lekarz chorób wewnętrznych

- badania kierowców
- EKG
- wydawanie zwolnień lekarskich

Łowicz, ul.Turystyczna 4, tel.37-68-79



# Stanisław Rotstad

## - człowiek z karabinem

Dla wielu pokoleń Polaków, a szczególnie łowiczian, postać zmarłego jesienią ubiegłego roku dr. Stanisława Rotstada, związanego z Łowiczem od niemal siedemdziesięciu lat, mieszkającego do śmierci na Tkaczewie, już na zawsze kojarzyć się będzie ze słynnym zdjęciem-symbolem, na którym pełni on wartę z bronią w ręku 11 listopada 1918 r. przed pałacem Radziwiłłów na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie. Warto więc przypomnieć żołnierską biografię Stanisława Rotstada, który był nie tylko świadkiem narodzin odrodzonej Polski, lecz również brał w tych epokowych wydarzeniach czynny udział, będąc współtwórcą słynnej Legii Akademickiej.

Stanisław Rotstad urodził się niemal w sercu Warszawy, przy ulicy Świętojerskiej, nieopodal katedry św. Jana. Z Warszawą związana była cała jego młodość. W rodzinnym mieście ukończył też VI Gimnazjum Męskie przy ulicy Jezuickiej, parę kroków od domu rodzinnego. Wybuch wojny uniemożliwił mu podjęcie studiów medycznych w Liège. Wkrótce też został wcielony do służby w armii carskiej. Frontowa poniewierka trwała 4 lata. Pięciomiesięczne leczenie ran w szpitalu miało jedną dobrą stronę – znalazły się tam podręczniki medyczne.

Po powrocie do Warszawy 10 sierpnia 1918 r. Stanisław Rotstad zapisał się na Wydział Lekarski Uniwersytetu Warszawskiego. Kiedy jesienią tegoż roku Uniwersytet otwierał swoje podwoje, atmosfera polityczna Warszawy przesycona była do najwyższego stopnia niepokojem. Młodzież uniwersytecka na wiecu odbytym 6 listopada uchwaliła rezolucję, w której zwracała do ustąpienia Rady Regencyjnej, a także dla wstępowania młodzieży akademickiej do armii polskiej.

W wywiadzie udzielonym w 1988 r. tygodnikowi „Stolica” tak wspominał wieczór 10 listopada, tuż po powrocie Józefa Piłsudskiego z Magdeburga: *Mieszkałem niedaleko Politechniki u ciotki, na rogu ul. Koszykowej i Emilii Plater. Akurat uczyłem się anatomii. Była już chyba dziesiąta, gdy przybiegł kolega Tadeusz Vieweger z wiadomością, że rozbrajają Niemców. Kiedy powiedział, abymy poszli na Politechnikę, gdzie stacjonowali Niemcy, zapytałem co mam wziąć ze sobą. Widelec czy nóż? A on wskazał na szpadę fechtunkową, która wisiała nad łóżkiem. To mi się spodobało. Uzbrojeni w tę szpadę znaleźliśmy się przed gmachem Politechniki, gdzie przechadzał się wartownik z karabinem. Kolega poszedł do przodu, by zwrócić na siebie uwagę Niemca, ja tymczasem miałem go zaskoczyć od tyłu. Kiedy wartownik usłyszał ode mnie po niemiecku „spokój” i poczuł ostrze spadające na karku, próbował zdjąć karabin. Ale karabin mu wyrwałem. Ponieważ nie był nabity, zareperowałem nabój i rozkazałem: „Prowadź do środka”.*

Kiedy następnego dnia młody student medycyny zjawił się na Uniwersytecie, odbywał się właśnie wielki wiec studentów Uniwersytetu, Politechniki, SGGW i SGH (Szkoła Główna Handlowa). Posta-

nowiono utworzyć Legię Akademicką. Niemal natychmiast rozpoczęły się ćwiczenia na dziedzińcu Uniwersytetu. Stanisław Rotstad uczył kolegów obchodzenia się z karabinami. Ponieważ karabinów brakowało, ćwiczoneo nawet ... na palcach. Prawa dłoń imitowała karabin.

Wtedy też Rotstad otrzymał rozkaz objęcia następnego dnia pierwszej warty akademickiej przed pałacem Radziwiłłów, w którym urządzono punkt zborny dla rozbrajanych Niemców. Uwiecznił ją Saryusz-Wolski na historycznym zdjęciu, które zamieścił „Tygodnik Ilustrowany” w numerze 46 z dnia 16 listopada 1918 r. Zdjęcie, które podpisano lakonicznie: „Pierwsza warta akademicka przed dawnym pałacem namiestnikowskim”, obiegło niemal cały świat.

Wybór dowódcy nie był przypadkowy. Student medycyny miał przecież za sobą 4 lata wojny. Doświadczenia żołnierskie dają znać o sobie nawet na zdjęciu: jedynie akademik w jasnej czapce prezentuje się po wojskowemu! Za nim w czapce Politechniki stoi Karol Kołakowski, w głębi zaś – w maciejówce i kozuszkach – Stefan Dybczyński. Z tyłu widoczni są dwaj rozbrojeni Niemcy.

*Reszta to zamazane cywile. Jeden kolega ma podniesiony kolnierz, drugi stoi na spocznij – mówi dr Rotstad w cytowanym już wywiadzie dla „Stolicy” – Nie pamiętam, jak długo staliśmy. Zdjęto nas, gdy wyprowadzono Niemców z pałacu. Wróciłem na Uniwersytet.*

Z masowo wstępujących do wojska warszawskich studentów 3 grudnia 1918 r. uformowano 36 pułk piechoty Legii Akademickiej pod dowództwem oficera legionowego mjr Zygmunta Bobrowskiego. W dziesięć dni później na Placu Sakiem Stanisław Rotstad złożył wraz ze swymi kolegami przysięgę wierności Rzeczypospolitej. 4 stycznia 1919 r. pułk został włączony do brygady płk. M. Kulińskiego, wchodzącej w skład grupy „Bug” gen. J. Romera, rodzzonego brata wielkiego geograf.

Stanisław Rotstad wyruszył na front ukraiński pod Rawą Ruską, gdzie spędził w bojach, marszach i okopach dokładnie osiem miesięcy. Pułk otrzymał nader ważne zadanie strategiczne: oczyszczenia z nieprzyjaciela linii kolejowej Rawa Ruska – Lwów, odrzucenia go na wschód



i uzyskania w ten sposób bezpośredniego połączenia Lwowa z północą. Operacja ta, przeprowadzona między 7 a 10 stycznia 1919 r. była chrztem bojowym 36 pułku piechoty.

8 stycznia Legia Akademicka zdobyła historyczne miasteczko Żółkiew. W dwa dni później akademicy rozbili 3 sotnie atamana Petlury pod Hamulcami, za co zostali wymienieni w rozkazie gen. J. Romera. Przez całą wiosnę Stanisław Rotstad toczył wraz z kolegami heroiczne boje z Ukraińcami w obronie Lwowa. Kolejny zdobywał i bronił Winnik, Borzuchowic, Rokitna, Gnilej Lipy, Rohatyna i Czortkowa. Te nazwy na trwałe weszły do historii zmagania o kresy wschodnie Rzeczypospolitej.

Z frontu pułk wrócił do Warszawy 8 lipca. Wkrótce jednak wyruszył ponownie na front wschodni. Tym razem przeciwnikiem była Rosja sowiecka, której celem był podbój całej Europy Zachodniej. W tej kampanii Stanisław Rotstad dowodził kompanią, a wojnę z bolszewikami zakończył na Kurpiach jako adiutant dowódcy

batalionu. W rezultacie na studia medyczne powrócił dopiero 1 stycznia 1921 r., odkomenderowany z pułku pod warunkiem odsłużenia trzech lat służby wojskowej za każdy rok studiów. Wydział Lekarski Uniwersytetu Warszawskiego ukończył 28 marca 1925 roku i jako lekarz medycyny rozpoczął służbę w 10 pułku piechoty w Łowiczu.

Historyk pułku A. Pański pisał przed laty: *Przywiozła Legia z frontu niebywałą tradycję krwawych bitew ruchowych, mę-*

*pułku piechoty Wojsk Polskich.*

We wrześniu 1939 r. 36 pułk piechoty Legii Akademickiej brał udział w walkach w składzie Armii „Łódź”. Potem został odtworzony w ramach Armii Krajowej. W sierpniu i wrześniu 1944 r. w skład pułku akademickiego wchodziły m.in. Zgrupowanie „Gustaw – Harnaś”, zgrupowanie „Bartkiewicza” oraz Grupa Bojowa „Krybar”, która zdobywała Uniwersytet Warszawski.

Dzieje Legii Akademickiej są dziejami

czących walk pozycyjnych i długich marszów pościgowych (...) Zastępuje na podkreślenie, że Legia nie była nigdy żadną uprzywilejowaną formacją, lecz poszła na front, by znieść dole i niedole zwykłego, szarego

walki orężnej studentów polskich o wolną Polskę. Jednym z jej twórców był Stanisław Rotstad, lekarz i humanista, dla którego Ojczyzna była zawsze najwyższym dobrem

Dobiesław Jędrzejczyk

## ŁOWICZANIN

### 70 lat temu pisał

#### Niezwykłe zjawiska.

19 listopada trzy najjaśniejsze na niebie ciała niebieskie: Księżyc, Wenus i Jowisz znalazły się w niedalekim ze sobą sąsiedztwie, tworząc niezwykle efektowny trójkąt na seledynowo-różowym firmamencie!

26 listopada nastąpi spotkanie Jowisza z Wenus. Planeta Wenus przewyższa jasnością 10-krotnie Jowisza, którego blask stopniowo słabnie. W ciągu grudnia Jowisz zanurzy się w zorzy wieczornej i Nowy Rok już go na niebie nie ujrzy. Natomiast Wenus, pomagając stałe swój blask, niepodzielnie zapanuje na niebie wieczorem. Przed 18 grudnia Wenus świecić będzie tak potężnie, że przedmioty rzucą cienie. Jako gwiazda wieczorna panować będzie jeszcze przez cały styczeń.

W.D.

#### Zarząd Koła Przyjaciół

Harcerzy przy drużynach żeńskiej i serynaryjnej zawiadamia, że w dniu 1-y

grudnia o godzinie 5-iej po poł. odbędzie się roczne walne zebranie. Proszeni są wszyscy członkowie Koła, oraz rodzice harcerki o jak najliczniejsze przybycie. Celem zebrania jest sprawozdanie z całorocznej pracy Koła i drużyn, sprawozdanie kasowe i wybór nowego zarządu.

#### Ciekawa atrakcja

W dniu 2 grudnia o g. 8-iej wieczorem w sali Kina Wojskowego staraniem Oddziału Narodowej Organizacji Kobiet w Łowiczu odbędzie się wieczór składany.

Część pierwsza koncertowa, w której udział wezmą znane nam siły śpiewacze z Warszawy i Łodzi oraz odbędzie się koncert orkiestry 10 pp. pod batutą por. J. Waltera.

Część II-ga – komedia w 2-ach aktach p.t. „Rozwód” Chęcińskiego.

Wieczór ten popieramy bezwzględnie, zważywszy na szlachetny cel, gdyż całkowity dochód organizacja przeznacza na zakup książek i prenumeratę pism dla czytelników bezpłatnej Oddziału.

27 listopada 1925 r.

#### Ogłoszenie

Wydział Wykonawczy Komitetu budowy pomnika w Łowiczu Bojownikom o Wolność i Niepodległość Ojczyzny ogłasza konkurs na napis jaki ma być umieszczony na pomniku.

Warunki konkursu: napis może być tylko w języku polskim; napis składać się może najwyżej z pięciu słów; termin nadsyłania projektu upływa w dniu 15 stycznia 1926 r. (godz. 12); projekt napisu winien być opatrzone godłem autora i złożony do zapieczętowanej koperty, na której należy uwiidocznici „Projekt napisu na pomnik”. W drugiej kopercie z napisem „Godło autora” należy podać imię i nazwisko osoby używającej odpowiedniego godła. Za najlepszy projekt Sąd Konkursowy udzieli nagrodę pieniężną w sumie zł. 40.

#### Szkolne Kasy Oszczędności

Kasa Oszczędności pow. Łowickiego w porozumieniu z władzami szkolnymi zainicjowała w szkołach akcję gromadzenia oszczędności wśród dzieci. Kierownicy szkół, w których już uruchomiono t.z.w. szkolne kasy oszczędności rozdają dzieciom kartoniki specjalne, służące do nalepienia znaczków oszczędnościowych. Znaczniki oszczędnościowe w różnych wartościach, estetycznie wykonane, sprzedają małym ciułaczom kierownicy szkół, lub wyznaczeni przez nich starsi uczniowie. Gdy uczeń załepi kartonik znaczkami, oddaje do kierownika szkoły, wzamian za co otrzymuje przyslaną przez Powiatową Kasę Oszczędności książeczkę wkładową na swoje imię.

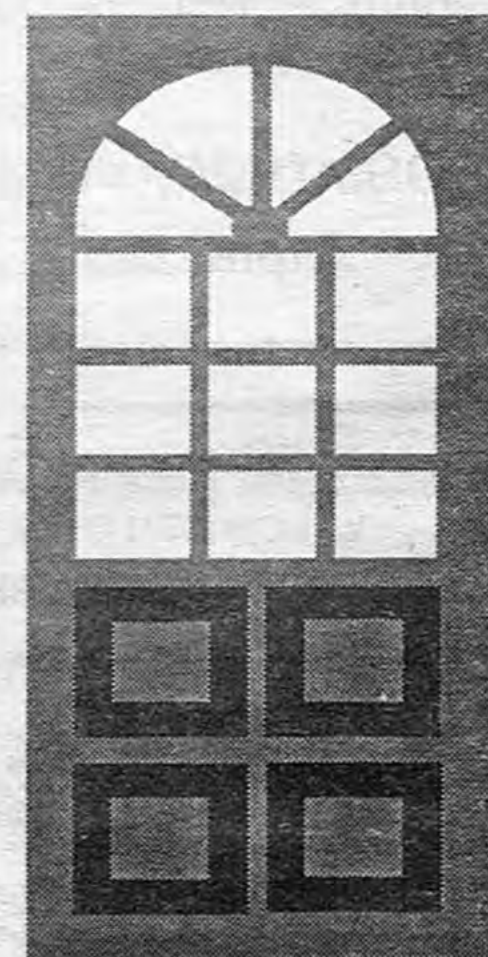
4 grudnia 1925 r.

FIRMA  
**HEGOR** „HEGOR”  
OFERUJE:

- \* stylowe drzwi wewnętrzne z drewna mahoniowego,
- \* mahoniowe drzwi zewnętrzne (na zamówienie)
- \* mahoniowe okna i drzwi balkonowe (na zamówienie)

Zapraszamy do działu handlowego firmy „HEGOR” w Sochaczewie przy ul. Gwardyjskiej 3 (teren dawnego PZGS), tel. (0-494) 23-721 w. 17, 18.

ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ  
SPRZEDAŻY RATALNEJ.



FIAT

FIAT

FIAT



**POD CHOINKĘ**

**ZOBACZ NA WŁASNE OCZY NAJNOWSZE MODELE FIATA!**

**PRZYJDŹ 9-10 GRUDNIA  
NA ŚWIĄTECZNE DRZWI OTWARTE  
I WYGRAJ JEDNĄ Z NAGRÓD**

FIAT. POTRÓJNA PERFEKCJA  
**KONTYNGENT**



FIAT

FIAT PUNTO  
FIAT CROMA  
FIAT COUPE  
FIAT ULYSSE

FIAT CINQUECENTO 700

FIAT CINQUECENTO 900

ATRAKCYJNE FORMY SPRZEDAŻY RATALNEJ

Oferujemy oryginalne części zamienne, naprawy gwarancyjne i pogwarancyjne, przeglądy rejestracyjne.

**NOWOŚĆ:** sprawdzanie układów hamulcowych na płytach diagnostycznych firmy HEKA.

**POLMOBLICH ŁOWICZ ul. BLICH 34, tel. 37-69-97, 37-61-16, 37-69-87**



Łowicz tel. 37-33-24  
ul. Kaliska 26

**HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**

oferuje po najniższych cenach w regionie:

➤ **MATERIAŁY PODSTAWOWE**

Cement 350, 250, Wapno, Cemplas (wapno w płynie) nowość, Budoszczel (środek do uszczelniania betonu) nowość, Gazobeton (suporex)

➤ **MATERIAŁY IZOLACYJNO - POKRYCIOWE**

Wełna mineralna (różna twardość), Styropian M-15, M-20, Suprema, Papa dachowa, izolacyjna, Lepik asfaltowy, Bitgum, Abizol, Dacholeum, Eternit szary i kolorowy

➤ **CEGLY I WYROBY CERAMICZNE**

Cegła czerwona pełna, Dziurawka, Sylikatowa biała, Cegła k-2, k-3, Pustak Akerman, Max, Cegły klinkierowe, szamotowe, Kominowo-Wentylacyjne, Parapety ceramiczne

➤ **OŚCIEŻNICE SIATKI OGRODZENIOWE, PODTYNKOWE**

➤ **WYROBY HUTNICZE**

Stal żebrowana i gładka, Blachy czarne i ocynkowane, Profile zimnocięte, Kształtowniki i Blachy trapezowane

POSIADAMY TRANSPORT ODPLATNIE ORAZ ZAŁADUNEK GRATIS.

Zapraszamy codziennie w godz. 7.00-17.00, soboty 7.00-13.00.

R-47-P-765

**Pełna gama wyrobów  
firmy „ATLAS”**



- **KLEJE** do glazury, kasetonów, płyt styropianowych.
- Zaprawy fugowe, ozdobne tynki, kompleksowe systemy ociepleń ścian zewnętrznych itp.

UWAGA: Dla sklepów udzielamy korzystnych rabatów.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY



Łowicz, ul. Kaliska 26, tel. 37-33-24

zapraszamy do nowo otwartego sklepu  
w Łowiczu przy ul. 3 Maja 12  
(wspólne wejście ze sklepem z tapetami)

POLECAMY:

**FIRANY, ZASŁONY,  
OBRUSY, KARNISZE**

**TELE-RADIO-MECHANIKA**

- naprawy sprzętu audiovideo
- przestrajanie
- montaż urządzeń dodatkowych

ARTUR WRÓBEL

Łowicz ul. Niciarniana 27 (dojazd od ul. Bolimowskiej), tel. 37-44-32

**KREDYTY:**

- ✓ GOSPODARCZE od 1% miesięcznie
- ✓ KONSUMPCYJNE bez poręczycieli (1,35%)
- ✓ SAMOCHODOWE bez poręczycieli do 7 lat

„ARSIL”, Skierniewice  
ul. Pomologiczna 8, tel. 33-38-64/5

**MATEMATYKA, fizyka  
KOREPETYCJE**

Łowicz, tel. 37-28-91

- Okna PCV
- okna EURO 68
- drzwi PCV
- drzwi drewniane
- stropy TERIVA
- kostka brukowa
- pustaki
- kręgi, nadproża
- szyby zespolone

wykonuje

**Spółdzielnia Inwestycji i Budownictwa „Samopomoc”**

Łowicz, ul. Kaliska 103  
tel. 37-41-38, 37-32-79

Wyroby wymagające certyfikacji posiadają znak bezpieczeństwa „B”.

oraz świadczy usługi w zakresie wynajmu:

sprzętu budowlanego, koparek, dźwigów, beton z dowozem oraz rozładunek pompą „Stettera”.

**OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO**

w Łowiczu, ul. Zgoda 13, tel. 37-51-11

**organizuje kursy w zawodach:**

- kierowców przewożących ładunki niebezpieczne (uprawnienie ADR)
- kierowców wózków akumulatorowych i spalinowych
- palaczy c.o. na kotły wodne i parowe
- elektromonterów (na grupę SEP)
- budowlane (murarz, betoniarz, glazurnik, stolarz)
- drwali – operatorów pilarek
- podstawy księgowości z obsługą komputerów
- obsługi komputerów
- pedagogiczne dla instruktorów praktycznej nauki zawodu w zakładach pracy
- pedagogiczne dla wykładowców i instruktorów szkolenia motorowego
- szwacek przemysłowych
- krawiectwa damskiego
- kucharza – kelnera
- higieny (minimum sanitarnego)
- BHP na zlecenie zakładów pracy i dla osób indywidualnych
- inne

Osoby bezrobotne zarejestrowane w Rejonowym Urzędzie Pracy mogą ubiegać się o pokrycie kosztów przez w/w urząd.

R-48-112-1609

Zarząd SKS „Start Pelikan” w Łowiczu

**zwołuje Nadzwyczajne Walne Zebranie Członków**

w dniu 8 grudnia 1995 r.  
o godz. 17.00 w pierwszym terminie  
i 17.30 w drugim terminie  
w siedzibie Klubu – ul. Starzyńskiego 6/8.  
Porządek zebrania: zmiana statutu klubu  
Zarząd SKS „Start Pelikan” Łowicz

Zarząd SKS „Start Pelikan” w Łowiczu

uprzejmie przypomina członkom Klubu o obowiązku zapłacenia składek członkowskich do dnia 5 grudnia 1995 roku.

Zarząd SKS „Start Pelikan” Łowicz

**Do wynajęcia lokal biurowo-produkcyjny**

przy ul. Kaliskiej 103, pow. 120 m<sup>2</sup>, wyposażenie, telefon, światło, c.o.  
Łowicz, tel. 37-36-73, 37-41-38 w.15

**Mam do wynajęcia LOKAL w centrum Łowicza.**

Tel. 37-37-41.

**SKŁAD DREWNA BUDOWLANEGO**

w Sobocie

OFERUJE:

- \* parkiet bukowy
- \* deski podłogowe
- \* deski obiciowe

**Firma poszukuje do wynajęcia lokali**

na działalność handlową w Łowiczu i Sochaczewie

Tel. (0-46) 33-40-08

**PROFESJONALNE SYSTEMY ALARMOWE**

instaluje

AUTORYZOWANY ZAKŁAD INSTALACJI ANTYWŁAMANIOWYCH  
Łódź, tel. 52-37-51 (autoryzacja TECHOM)

**SAMOCODOWE**

Sprzedam silnik ze skrzynią biegów do Żuka oraz sprzedam lub wynajmę drewniany dom pod Łowiczem. Jaczkowice 13, tel. 38-78-42.

Kupię Ładę, Poloneza, FSO lub 126p bez względu na rok produkcji. Tel. 33-97-71.

Sprzedam Opla Kadetta 1,3, 1986 rok. Zielkowice 130.

Sprzedam kombajn zbożowy Z-56 1985 r. i 1975 r. Jamno 16, tel. 38-90-12.

Citroen AX, 1100 poj., rok 1990, sprzedam – 13000,00 – cena do uzgodnienia. Skierniewice Widok, ul. Sucharskiego 1/41.

Ciągnik T25 sprzedam, 1988 rok. Ostrowiec 19, koło Sromowa, tel. 38-45-25.

Bizon Super, 1986 rok sprzedam, stan bardzo dobry. Rogóźno 75.

Samochód Star 28, silnik SW 400. Zduny 159.

Ciągnik C-360, rocznik 1977. Karsznice Małe 12, tel. 38-14-17.

Poloneza Caro 1,5 1993 r. Łowicz, Klickiego 20. Łowicz tel. 37-48-57.

Sprzedam 126p, 1991 r. Wygoda 61.

Sprzedam FSO, 1500 1987 rok. Goleńsko 37.

Sprzedam tanio Żuka w całości lub na części. Goleńsko 37.

Sprzedam 126p, 1991 rok, Łowicz, ul. Łęczyska 35.

Sprzedam 126p, 1985 r. Łowicz, ul. Katarzynów 8.

Sprzedam Cinquecento 700, rok. 1992. Łowicz, ul. Bolimowska 14/18b m.14 po 18.00.

Sprzedam Wartburga 353 S, rok produkcji 1987. Łowicz, tel. 37-46-55.

Sprzedam 126p E650, 1982 r. lekko uszkodzony. Kocierzew Północny 11.

Sprzedam Nysę Towos, 1980 r. Łowicz, tel. 37-63-02 po 20.00.

Sprzedam Polonez 1,5 88 rok, silnik 91 rok. Łowicz, tel. 37-53-94.

Sprzedam Skodę Favorit 1991 rok, tel. 37-52-45 po 16.00.

Sprzedam VW Jetta 1,3 rocznik 1984, zielony metalik. Łowicz, os. M. Konopnickiej 3/26, tel. 37-30-23.

Sprzedam BMW, 80 r. Jasionna 12 k. Bolimowa.

Sprzedam ciągnik C4011. Wyborów 74, tel. 38-14-36.

Sprzedam 126p, 91 r. Tel. 37-31-46.

Sprzedam Syrenę 105 L, motocykl MZ tropic stan dobry. Rzańno 26, tel. 38-74-37.

Sprzedam 126p, 1983. Zawady 38.

Tanio sprzedam Żuka skrzyniowca, rok. prod. 1973. Łowicz, tel. 37-44-82.

Sprzedam Poloneza Caro 1,4 z silnikiem Rovera, rocznik 1994, przebieg 23000, garażowany, kolor grafitowy metalik, w tym centralny zamek, aluminiowe felgi, podnoszenie elektryczne szyb, autoalarm. Łowicz, tel. 37-71-75.

Sprzedam Ładę Samarę 1500, 1991 rok. Tel. 37-32-21.

Sprzedam Fiata Uno 1,0; rok prod. 1994, kolor grafit metalic. Tel. 37-62-44.

Sprzedam Suzuki Maruti, 1993 rok, 13500 km, zielony, 1 właściciel. Tel. 37-72-05 po 14.00.

Sprzedam 126p, 1992 r. Żłaków Borowy 7, tel. 38-72-01.

126p, rok 1982 sprzedam. Łowicz, ul. Dolna 9.

Sprzedam niedrogo Żuka skrzyniowca, 1988 rok. Tel. 38-63-83.

Sprzedam 126p czerwony, 1988 r., wersja eksportowa. Tel. 37-46-32.

Pilnie sprzedam dwa samochody Fiat 126p: 1984 i 1990 rok. Wiadomość: Kiemozia, ul. Kościuszki 4, tel. 122.

Sprzedam Opel Kadett combi, rok 1983. Tel. 38-67-11.

Sprzedam 126p, 1990 r. Wygoda 48.

C-360, 1987-88 rok sprzedam. Małszyce 34.

**NIERUCHOMOŚCI**

Poszukuję mieszkania. Tel. (0-42) 55-25-17.

Sprzedam dom. Łowicz, tel. 37-73-29.

Sprzedam M-5. Łowicz, tel. 37-48-70.

Zamienię M-3 spółdzielcze – os. Bratkowice na M-4. Łowicz, tel. 37-79-73.

Sprzedam działkę 1,06 ha – osiedle Bolimowska (budynek gospodarczy i sad śliwkowy). Sochaczew, tel. 221-86, Łowicz, tel. 38-45-29.

Wydzierżawię kiosk handlowy lub usługowy. Łowicz, os. Bratkowice, tel. 37-74-42.

Sprzedam działkę rekreacyjną przy ul. Łódzkiej. Łowicz, ul. Powstańców 10a/1.

Sprzedam M-3. Tel. 37-31-80.

Sprzedam 0,61 ha łąki we wsi Jastrzębia w pobliżu trasy Łowicz-Łódź. Wiadomość: Łowicz, ul. Rzemieślnicza 20.

Sprzedam działkę 1500 m<sup>2</sup> w centrum Bielaw. Łowicz, tel. 37-46-55.

Działkę budowlaną Łowicz, ul. Podrzeczna pow. 240 m<sup>2</sup> sprzedam. Tel. (0-42) 78-05-25 wieczorem.

Kupię kawalerkę. Łowicz, tel. 37-29-04.

Zamienię mieszkanie własnościowe 18m<sup>2</sup> na większe spółdzielcze. Tel. 37-40-97 po 18.00.

Wynajmę pokój studentkom. Tel. 37-67-30 po 16.00.

Działkę pod pawilon handlowy – usługowy sprzedam. Tel. (0-42) 54-53-80 po godz. 18.00.

Wynajmę lub zamienię na mniejsze M-4. Tel. 37-67-46.

Sprzedam działkę rzemieślniczo-przemysłową o pow. 3.200 m<sup>2</sup> przy ul. Łyszkowickiej. Kontakt: Agencja Obrótu Nieruchomościami, Łowicz ul. Kaliska 5 pok. 111.

Lokal do wynajęcia 40 m<sup>2</sup> na działalność gospodarczą. Łowicz, ul. Tkaczew 7a, tel. 37-48-57.

Sprzedam M-4. Tel. 37-22-83.

Poszukuję mieszkania dwupokojowego lub domku z wygodami. Płatne za rok z góry. Tel. 37-21-41.

**KUPNO-SPRZEDAŻ-WYNAJEM**

Sprzedam palmę + pojemnik na pościel. Tel. 37-29-74.

Sprzedam majeranek. Łowicz, tel. 37-72-65.

Sprzedam rocznego Jamnika oraz Jamniki szczeniaki. Jackowice 63.

Garaż 22 m<sup>2</sup> do wynajęcia. Łowicz, Klickiego 20, tel. 37-48-57.

Sprzedam tanio nowy kultywator ciągnikowy. Bobrowniki 41.

Sprzedam duży rozrutnik obornika „Tondem” 6t. Boczek Chelmoński 105.

Poszukuję garażu do wynajęcia, tel. 37-23-08.

Sprzedam garaż na osiedlu Bratkowice (obok pętli autobusowej). Tel. 37-52-22.

Sprzedam Neptuna 505 kolor i półkotapeczan. Łowicz, tel. 37-30-01.

Sprzedam regał typu Astermix, kolor czarny, ul. Łęczyska 4.

Sprzedam komputer PC 386SX. Tel. 37-35-56.

Antenę satelitarną sprzedam. Tel. 37-75-78.

Sprzedam drzewo opałowe. Piaski 47.

Sprzedam sad 1,5 ha częściowo ogrodzony w Sromowie – Płaskocin (wodociąg). Tel. (0-42) 192-744 lub 193-452.

Siatkę ogrodzeniową i słupki sprzedam. Tel. 37-63-64.

Bawełnę 25x2 zawierciańską – sprzedam. Łowicz, ul. Włókiennicza 6.

Garaż do wynajęcia. Łowicz, ul. Łyszkowicka 7, tel. 37-50-23.

Sprzedam słupy drewniane. Łowicz, ul. Dolna 35.

Sprzedam dwie przyczepy kamieni. Tel. 38-99-97.

Sprzedam Amigę 500 2,5 MB RAM. Łowicz, tel. 37-76-26 po 16.00.

Sprzedam komputer Commodore 64 oraz łódkę delfin z wózkiem i silnikiem Merkury 25 KM. Łowicz, tel. 37-68-39.

Sprzedam dojarę Alfa Lawal w stanie dobrym. Bąków Górny 35.

Sprzedam dwa półkotapeczany młodzieżowe w stanie bardzo dobrym. Bobrowniki 203 po 16.00.

Wypoczynek 1-roczny sprzedam. Tel. 37-59-52.

Sprzedam choinki świerkowe od 1,5 m do 3 m. Łowicz, tel. 37-32-05 po 17.00.

**USŁUGI-PRACA-INNE**

Komputerowe przepisywanie prac. Łowicz, telefon 37-45-95.

Gabinet logopedyczny przyjęcia: środy, piątki, godz. 14.00-17.00. Łowicz, ul. Mostowa 28, tel. 37-41-72.

Młoda, reprezentacyjna po technikum ekonomicznym, w trakcie studiów, znajomość obsługi komputera podejmie pracę. Tel. 37-67-26.

Cyklinowanie i układanie parkietów. Kalata Arkadiusz, Bełchów, ul. Skłodowskiej 6a (faktury VAT), tel. 38-66-25.

Montaż boazerii, zabudowa wnętrz. Łowicz, os. Bratkowice 35/7.

Zatrudnię dziewiarza na Ange Dera. Zielkowice 93.

Domofony, montaż, naprawa. Urbańszczyzna, telefon 38-90-44.

Podjęm się przewozu osób lub towarów samochodem Nysa. Tel. 37-46-23 po 15.00.

Wykwalifikowanych chałupników do zycia. Tel. 38-12-54, godz. 18.00-19.00.

Przyjmujemy w sprzedaż komisową sprzęt sportowy, turystyczny, muzyczny, techniczny, gosp. domowego, tele-audio-video. Komis, Łowicz, ul. 1 Maja 1.

Unieważniam zagubione zaświadczenie na działalność gospodarczą nr 3944. Dariusz Brudka, Łowicz.

Fotografowanie – wesela, chrzty, śluby, bale i inne imprezy. Jędrzejczyk Zbigniew, tel. 38-59-31.

Zginął pies Owczarek Niemiecki, czarny przypalany, duże stojące uszy. Nagroda. Łowicz, ul. Szkolna 9.



### MATERIAŁY WODOCIĄGOWE

RURY I KSZTAŁTKI PCV, RURY PE, KSZTAŁTKI ŻELIWNE, HYDRANTY, ZASUWY, ZAWORY,

### MATERIAŁY KANALIZACYJNE

RURY ŻELIWNE, RURY I KSZTAŁTKI PCV, RURY KAMIONKOWE, WŁAZY

### MATERIAŁY HYDRAULICZNE

KSZTAŁTKI, WODOMIERZE, URZĄDZENIA ŁAZIENKOWE (WANNY, BRODZIKI, BOJLERY, BATERIE)

### CERAMIKA ŁAZIENKOWA

UMYWALKI, MISKI SEDESOWE, BIDETY - DEALER ZWS „KOŁO”

### WYROBY HUTNICZE

PRĘTY, KSZTAŁTOWNIKI, RURY, BLACHY (OCYNKOWANE, CZARNE, TRAPEZOWE, POWLEKANE)

### STOLARKA BUDOWLANA

DEALER ZSB „WOŁOMIN”

### MATERIAŁY BUDOWLANE

ŚCIENNE, WIAŻĄCE, IZOLACYJNE



### ALL-BEST s.c.

- w woj. skierniewickim

### JEDYNY I WYŁĄCZNY PRZEDSTAWICIEL

ZPDz. „WOLA” w Zduńskiej Woli

zaprasza do nowo otwartej

HURTOWNI PATRONACKIEJ przy ul.Przemysłowej 5

oferujemy w CENACH PRODUCENTA wyroby pończosznice i dziewiarskie najlepszych firm krajowych: „WOLA”, „SYNTEX”, „SKARTEX”, „STOBRAWA”

**SKARPETY, RAJSTOPY, PODKOLANÓWKI, GETRY, RAJTUZY, POŃCZOCHY, ZAKOLANÓWKI, BIELIZNA**

**UWAGA!!! – DO KOŃCA B.R. PROMOCYJNE BONIFIKATY – NAWET DO 8%**

tel.37-43-62, 37-62-98, 37-44-87

Hurtownia czynna:

poniedziałek-piątek w godz. 8<sup>00</sup>-16<sup>00</sup> oraz w soboty 8<sup>00</sup>-14<sup>00</sup>

**all best** Sp. c.



## EKOCESTR

96-100 Skierniewice ul. M. C. Skłodowskiej 152  
tel. (0-46) 33-40-78, 33-40-79 tel./fax 33-22-61

00-976 Warszawa ul. Domaniewska 42/44  
tel. 43-77-51, 43-50-01 do 09 wew. 206  
99-400 Łowicz ul. Chełmońskiego 2 tel. (0-46) 37-36-59

## USŁUGI VIDEO

filmowanie, kopiowanie itp.  
cyfrowe efekty specjalne

Łowicz, os.Bratkowice 5/38  
Tel.37-73-39



## AUTO GAZ! GAZ!

CENY KONKURENCYJNE  
Zapraszamy. Łowicz, ul.Łęczycka 3

## „INTERCŁO-ENERGOMONTAŻ-PÓŁNOC” S.A.

# AGENCJA CELNA

**ABY DOKONAĆ ODPRawy CELNEJ ZGŁOŚ SIĘ DO NAS!**

**Realizuje profesjonalnie i kompleksowo odprawy celne w eksporcie i imporcie.**

Oferuje Państwu pełny zakres usług celnych, spedycyjno-magazynowych w ŁOWICZU, Sochaczewie i Warszawie tak samo szybko, fachowo i terminowo.

„INTERCŁO-ENERGOMONTAŻ-PÓŁNOC” S.A.  
99-400 Łowicz, ul. Armii Krajowej 2b,  
tel. (0-46) 37-43-99, 37-36-62,  
37-38-46, 37-41-01 w. 44

„INTERCŁO-ENERGOMONTAŻ-PÓŁNOC” S.A.  
96-502 Sochaczew, ul.Inżynierska 32,  
tel.(0-494) 23-880 w.222 lub (022) 25-70-87,  
tel.kom. 39-12-41-39, fax. (0-494) 23-250,  
telex 88-60-90

„INTERCŁO-ENERGOMONTAŻ-PÓŁNOC” S.A.  
04-464 Warszawa, ul.Chełmżyńska 180,  
tel.(02) 611-11-84, 610-64-21  
w. 184, fax (02) 610-89-84

## NAJTANIEJ KUPISZ!

### RATY

Okna PCV;

system:

- Poltrocal
- Panorama
- Veka

- \* dwu i trzyszybowe
- \* białe i kolorowe
- \* okucia obwiedniowe typowe i na zamówienie

Wysoka jakość – niska cena

Zapraszamy

Łowicz, ul.Łęczycka 3,  
tel.(0-46) 37-24-03, fax 37-23-41.  
Sochaczew, ul.Spartańska 42a,  
tel. (0-494) 222-21.

## APARATY TELEFONICZNE

z homologacją i bezprzewodowe – duży wybór z roczną gwarancją

Ceny konkurencyjne

**SPRZEDAŻ:** Targowica miejska, stoisko przy dywanach.

### Firma handlowa „BASS”

tel.37-69-48

oferuje atrakcyjną odzież zachodnią używaną i nową

w swoich punktach sprzedaży detalicznej na: ul.Długa 20a, ul.Bolimowska 14/18b, osiedle Bratkowice przy bl.9

oraz hurtową i detaliczną sprzedaż na kg przy ul.Parkowej 8

w cenie od 3,50-4,50 zł/kg.

Czynne w godz. 10.00-18.00.

Dostawy w każdą środę.

### BILETY lotnicze i autobusowe

do wszystkich krajów świata – zniżki Wizy do Niemiec

Biuro Podróży licencja ORBIS  
Łowicz, R.Kościuszki 12, tel./fax (0-46) 37-68-80, tel.37-67-29

### PPHU „STYROBUD”

99-420 Łyszkowice Kol. 4a, tel.38-88-70

PRODUKUJE:

- styropian M-15, M-20
- kasetony styropianowe

CENY PRODUCENTA

### SPRZEDAM MIESZKANIE

własnościowe czteropokojowe na osiedlu Starzyńskiego.

Łowicz, tel.37-42-38.

R-46-81-1546

### NAPRAWA:

- \* pralek automatycznych
- \* lodówek, zamrażarek

Naprawy u klienta

Łowicz, tel.37-24-13 po 15.00

## TANIA BOAZERIA

ŁOWICZ, TARGOWICA MIEJSKA, PAWILON 8  
Główno, ul. Kopernika 28  
TEL. 19-24-46 (kier. 0-42)

Świadczymy usługi w zakresie montażu.







